Nr. 3 Czwartek, 4 Stycznia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 cent. w. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. – Listy należy frankować. – Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 18 grudnia z. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta lipskiego uniwersytetu dr. Wilhelma Michała Antoniego Creizenacha nadzwyczajnym profesorem niemieckiego języka i niemieckiej literatury w uniwersytecie krakowskim.

Conrad-Eybersfeld w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia z. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Józefa Szelińskiego na prezesa a grk. proboszcza ks. Aleksego Zaklińskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Obwieszczenie

c. k Ministerstwa handlu z 29 grudnia 1882 r.

Funkcye pocztowych kas oszczędności rozpoczną się na podstawie ustawy z 28 maja 1882 r. w następujących urzędach pocztowych Galicyi, począwszy od 12 stycznia:

Babice, Baligród, Barszczowice, Bartatów, Bednarów (dworzec), Bełzec, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Bołszowce, Borszczów, Borynia, Borynicze (dworzec), Borysław, Brodki, Brody (miasto), Brody (dworzec), Brzeżany, Brzozdowce, Brzezów, Budzanów, Bukaczowce, Bukowsko, Bursztyn, Busk, Cewków, Chmielówka, Chodorów, Chorostków, Chyrów (dworzec), Cisna, Czerlany, Czernelica, Czortków, Dawidów, Dobromil, Dobrotwór, Dobrowlany, Dolina, Drohobycz, Dublany, Dukla, Dunajów, Dupliska, Felsztyn, Gaje, Gliniany, Grab, Gródek pod Lwowem, Grzymałów, Halicz, Hłuboczek wielki, Hruszów, Husiatyn, Hussaków, Iławce, Jabłonów, Jagielnica, Janów pod Lwowem, Janów pod Trembowlą, Jarosław, Jaryczów, Jaśliska, Jaworów, Jazłowiec, Jezierna, Jezupol, Kalnica, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kasperowce. Klimiec, Kniaże, Knihynice, Kołomyja, Komarno, Korczyna, Kopiec, Kossów, Kozaczówka, Koziowa, Kozłów, Krakowiec, Kranzberg, Krasiczyn, Krechowice (dworzec), Krościenko pod Chyrowem. Krosno, Krukienice, Krzywcza nad Sanem, Krzywcze, Kulików, Kurowice, Kurzany, Kutty, Łąka, Łanczyn, Lwów (dworzec), Lwów (filia I), Lwów (filia III), Lwów (miasto), Leszniów, Łomna, Łopuszanka chomina, Lubaczów, Lubień wielki, Lubicza królewska, Łupków, Lutowiska, Łysiec, Mariampol, Miejsce, Miękisz nowy, Mielnica, Mikulińce, Milatyn nowy, Monasterzyska, Morszyn (dworzec), Mościska, Mosty wielkie, Mrzygłód, Mszana pod Bartatowem, Mużyłowice. Nadwórna, Narol, Nawarja, Niemirów, Niżankowice, Niżniów, Nowe miasto, Nowe sioło pod Stryjem. Obertyn, Olesko, Oleszyce, Olszanica koło Ustrzyk, Olszanica pod Złoczowem, Olszany, Ożydów, Peczeniżyn, Perechińsko, Pieniaki, Pistyń, Podhajczyki pod Trembowlą, Podkamień koło Brodów, Podwołoczyska (dworzec), Podzamcze (dworzec), Potok złoty, Potylicz, Probużna, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany. Radymno, Rohatyn, Romanów, Rozdół, Rożniatów, Rudki, Rybotycze, Rymanów, Sądowa Wisznia, Sambor Sanok, Sassów, Schodnica, Sieniawa, Skała, Skałat, Skole, Słoboda rungurska, Słobódka leśna, Smorze, Śniatyn, Sokal, Sokołówka, Solina, Sołotwina, Stanisławów (miasto), Stanisławczyk. Starasól, Staremiasto, Staresioło (dworzec), Stojanów, Strussów, Stryj, Strzeliska nowe, Swirz, Szczerzec, Szczurowice, Szkło, Tarnawa niżna, Tarnopol, Tarnoruda, Tartaków, Tłuste, Tuchołka, Turka pod Samborem, Turka pod Kołomyją, Turze, Tyrawa wołoska, Tyśmienica. Uhersko, Uhrynów, Ułaszkowce, Uścieczko, Uście zielone, Uścieryki, Ustrzyki dolne. Waręż, Weissenberg, Wielkie oczy, Witków nowy, Wojniłów, Wojtkowa, Wojutycze, Wola Michowa, Wolica, Wybranówka, Wysocko wyżne, Zabłotce, Zadwórze, Zagórz (dworzec), Zaleszczyki, Załucze (dworzec), Załuż, Zamarstynów, Zapałów, Zarszyn Zawałów, Zbaraż, Zborów, Złotniki, Żółkiew, Żółtańce, Żurawica, Żurawno, Żydaczów. Alwernia. Barycz, Bestwin, Biała, Biecz, Bierzanów, Błażowa, Bochnia, Bogumiłowice, Bojanów, Bolesław, Brzesko. Ciężkowice (dworzec), Cło, Czarny Dunajec, Czchów, Czorsztyn, Czudec, Dębica, Dębowiec, Dobczyce, Droginia, Dziewin, Frysztak, Gawłuszowice, Głogów, Grębów, Gródek nad Dunajcem, Grodzisko, Gromnik, Grybów, Izdebnik, Jasło, Jaworzno, Jeleśnia, Jordanów, Kamień, Kańczuga, Kęty, Kośmierzów, Kołaczyce, Kozy, Kraków (dworzec), Kraków (filia), Krościenko nad Dunajcem, Krzeszowice, Łącko, Łańcut, Lanckorona, Leżajsk, Limanowa, Lipnica murowana, Liszki, Łodygowice, Maków, Mielec, Mogilany, Mszana Dolna, Mucharz, Myślenice, Nadbrzezie, Nowy Targ, Niebylec, Niepołomice, Nisko, Okocim, Olpiny, Oświęcim (dworzec), Oświęcim (miasto), Pilzno, Pleszów, Podgórce, Porąbka, Przecław, Przeworsk, Rabka, Rajcza, Raniszów, Ropa, Rozwadów, Rudnik, Ryglice, Rzegocina, Rzepiennik strzyżowski, Rzeszów, Stary Sącz, Nowy Sącz, Sarzyna, Żywiec, Sierosławice, Skawina, Skomielna biała, Skrzydlna, Ślemień, Słotwina pod Brzeskiem, Snietnica, Sokołów pod Rzeszowem, Strzyżów, Sucha, Swiątniki górne, Szczakowa (dworzec), Szczucin. Szczurowa, Tarnobrzeg, Tarnów, Tęgoborze, Trzebinia, Trzebinia (dworzec), Trzciana, Tuchów, Tyczyn, Tymowa, Ulanów, Uście solne, Wadowice, Wieliczka, Wilamowice, Wiśnicz pod Bochnią, Wiśniowa, Wojnicz, Zabierzów, Żabno, Zakliczyn, Zator, Zawoja, Żołynia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

Przyjemne wrażenie sprawiło noworoczne przemówienie ministra-prezydenta Tiszy do stronnictwa liberalnego nietylko w Węgrzech, lecz także w Austryi a nawet za granicą. Mowca przedstawił horoskop pokojowy bez żadnych zastrzeżeń, z taką nawet stanowczością, jak gdyby już wiele czasu upłynęło od niedawnego alarmu wojennego. Noworoczne przemówienie Tiszy było niejako tylko powtórzeniem oświadczeń złożonych niedawno w sejmie węgierskim, w skutek znanej interpelacyi na temat pokoju i wojny. Zachodzi jednak ta różnica, że serdeczne, w gronie przyjaciół politycznych złożone oświadczenie wzbudza nierównie większą otuchę w słuchaczach, aniżeli oficyalna odpowiedź w parlamencie. Wprawdzie ani w Węgrzech ani w Austryi kredyt odpowiedzi rządowych tego rodzaju nie został nigdy tak zachwiany jak za granicą, ale zawsze opinia uznaje to dobrze, że w parlamencie rząd stwierdzić może publi-

BALLADY MICKIEWICZA

IV.

Ballada *Lilie*, do której przechodzimy, posłuży nam za przykład stwierdzający to, co już powiedziałem o ludowych pieśniach epickich, a zarazem okaże, w jaki sposób rodzime ziarno pieśni ludowej przeobrażało się w twórczej fantazyi poety w kwiat balladowy.

Tem ziarnem rodzimem, z którego wykwitły *Lilie* Mickiewicza, jest pieśń ludowa, zapisana w zbiorach pieśni Wacława z Oleska i Wojcickiego, a zaczynająca się od wierszy:

Stała się nam nowina,
Pani pana zabiła.

Pieśń ta, jak się zdaje, była bardzo rozpowszechnioną i ze wszystkich dawnych ludowych pieśni epickich najlepiej się zachowała. Przynajmniej jest w niej zaokrąglona całość i związek pomiędzy strofami wyraźny. Pani zabiła pana, w ogródku go pochowała i rutę na nim posiała, to znaczy, chciała kogoś innego poślubić. Ale ruta wyrosła, a pani za mąż nie poszła Tymczasem nadjechali z wojny nieboszczyka bratowie; już na drodze musieli się dowiedzieć o morderstwie popełnionem przez bratowę, bo w ten sposób ją witają:

— Witaj! witaj! bratowa,
Nieboszczyka katowa!
Gdzieś nam brata podziała?
— Na wojnęm go wysłała.

Bracia odpowiadają, że nie widzieli go na wojnie i dalej pytają, a raczej badają zabójczynię:

— Cóż to za krew po drodze,
Na trzewiczku i nodze?
— Dziewka kurę zarznęła,
Krew na trzewik bryznęła.
— Choćby sto kur zabiła,
Takaby krew nie była.
— Cóż to za włos po ganku,
Po jasłach i po wianku?
— Dziewka sługę czesała,
Włos po ziemi rzucała.

Bracia nie wierzą tym wykrętom i każą bratowej jechać z sobą „w gęsty las“. Ta błaga litości: jakże ma „dzieci zaniechać“ i „gospodarstwo porzucić?“ Ale bracia nieubłagani zabierają ją z sobą i nie pozwalają jej nawet schylić się po złoty pas, który w ciemnym lesie upuściła. Dają jej tylko, jakby przez szyderstwo, orzechów do gryzienia. Pieśń kończy się tem, że bracia

Wyjechali za lasy,
I tam darli z niej pasy.

Tchnie, jak widzimy, z tej pieśni silny realizm. Cudowność ani trochę nie miesza tu zwyczajnego biegu spraw ludzkich, zbrodnia i kara powiązane są z sobą bez wszelkiego pośrednictwa sił wyższych. Jakkolwiek bracia nieboszczyka występują zarazem jako oskarżyciele, sędziowie i oprawcy, jednakże pomiędzy zbrodnią a karą ludowa pieśń nie zaniedbała umieścić tego, co zwykle je przegradza, to jest śledztwa. To tropienie zbrodni po śladach krwi i włosów jest tak wieczne, jak samo morderstwo, a pieśni nadaje jeszcze bardziej realistyczny charakter. Co się tyczy formy, to cała pieśń z wyjątkiem czterech pierwszych strof dwuwierszowych, rozwija się w sposób dramatyczny w rozmowie pani naprzód z dziewką, a potem z braćmi nieboszczyka.

Jakże się ta pieśń przeobraziła w *Lilie?* Oto naprzód poeta kierowany szczęśliwą intuicyą, podłożył pod zdarzenie, opiewane w pieśni, tło historyczne, które się doskonale z niem zgadzało i przeniósł to zdarzenie w czasy Bolesława Śmiałego, kiedy to panowie powróciwszy z długiego pobytu z królem w Kijowie, srogo karali żony swoje, które podczas ich długiej nieobecności weszły w nieprawe związki z niewolnikami. Osadziwszy temat pieśni na tem tle historycznem, musiał poeta powprowadzać do niego pewne zmiany, jakich historyczność wymagała, a mianowicie ów mąż zamordowany nie zostaje w domu podczas wojny, jak to pieśń ludowa każe się domyślać, ale razem z braćmi wyjeżdża na wojnę i tylko wcześniej od nich powraca. Tym sposobem pobudka zbrodni została dostatecznie wyjaśnioną, czego brak w pieśni ludowej. Oto co zabójczyni u Mickiewicza mówi o sobie:

Tu za lasem, za stawem
Błyszczą mych zamków ściany,
Mąż z królem Bolesławem
Poszedł na Kijowiany.
Lato za latem bieży,
Nie masz go z bojowiska,
Ja młoda śród młodzieży,
A droga cnoty śliska!
Nie dochowałam wiary,
Ach! biada mojej głowie!
Król srogie głosi kary;
Powrócili mężowie.

Niestałość tedy i obawa kary popchnęły tę kobietę do zbrodni. Do tej pobudki dostrojony jest cały charakter, całe postępowanie zabójczyni w balladzie.

Zabiła ona męża, który powrócił z wojny, i potajemnie zagrzebała go w gaju „na łączce przy ruczaju“, może się więc już nie lękać zemsty mężowskiej i kary królewskiej; ale ledwie jeden strach minął, drugi — groźniejszy jeszcze dla chwiejnej wyobraźni kobiety staje przed nią, strach, aby się tajemnica nie wydała. Jak się zabezpieczyć od tego strachu? Pani zna pustelnika i mędrca, który mieszka niedaleko w lesie. On jej wskaże, jakimi sposobami przebłagać Boga i wyjednać u niego wieczną tajemnicę. Ale pustelnik, który jest zarazem prorokiem i cudotwórcą, nie widząc w jej sercu skruchy, odprawia ją ciemnemi słowami wyroczni.

Idźże sobie w pokoju,
Rzuć bojaźń, rozjaśń lica,
Wieczna twa tajemnica.
Bo takie sądy Boże,
Że co ty zrobisz skrycie,
Mąż tylko wydać może;
A mąż twój stracił życie.

Słowa te uspakajają zbrodniarkę, jednakże niezupełnie. Zbrodnia, choć przed światem zakryta, żyje w jej wyobraźni i przypomina się jej ciągle.

Pani zapomnieć trudno;
Nie wygnać z myśli grzechu.
Zawsze na sercu nudno,

cznie istnienie niebezpieczeństwa wojennego dopiero wtedy, gdy ono jest już prawie nieuniknionem, kiedy tymczasem na noworocznej recepcyi można swobodnie mówić nawet o odleglejszych niebezpieczeństwach bez obawy, żeby to nie powiększyło grozy sytuacyi.

Wiele znaczy to także, że oświadczenia pokojowe wyszły z ust węgierskiego ministra prezydenta. Słusznie czy niesłusznie za granicą a nawet w Austryi zdaje się panować przekonanie czy uprzedzenie, że Węgrzy nietylko nie patrzaliby niechętnie na pewne zawikłania wojenne, lecz nawet pragnęliby odbyć je jak najprędzej. Jedni opierają to przekonanie na przypisywanej Węgrom chęci odwetu, inni na wyrachowaniu politycznem, mianowicie na tem, że Węgrzy, czując instynktowo wielkie niebezpieczeństwo, jakie im grozi ze strony panslawizmu, chętnie widzieliby starcie wojenne dziś, gdy Niemcy pod kierunkiem ks. Bismarcka gotowe są wyprowadzić w pole wszystkie siły swoje przeciw zamachom panslawistycznym. Przekonania tego nie zachwiały nawet rządy hr. Andrassego, pamiętne zjazdem monarchów w Berlinie i zawarciem przymierza trójcesarskiego. Obecny minister-prezydent Tisza uchodzi w pojęciach swoich o sprawach zagranicznych za więcej stanowczego niż hr. Andrassy, więc wszyscy chętnie wierzą jego słowom, że Europie nie grozi zapowiadana przed kilku tygodniami burza od Wschodu.

Co szczególnie podnosi polityczny charakter noworocznej mowy Tiszy i jedna jej tak sympatyczne a powszechne uznanie, to owo dalsze oświadczenie, że monarchia stara się o przymierze nie w zamiarze prowokacyjnym, lecz dla skuteczniejszej osłony pokoju. Odnosi się to oczywiście do przymierza z Niemcami i pewnie pozostaje w zgodzie z zapatrywaniami sfer kompetentnych w Berlinie. Wystarczyć to powinno nawet na uspokojenie tych, co z wyjawienia terminu, do którego trwać ma formalnie ułożone przymierze austryacko-niemieckie, wysnuwali obawy o los samego przymierza po upływie terminu. Gdyby Niemcy łączyły się z Austryą w pewnych celach agressywnych, skierowanych przeciw pewnemu państwu, wyjawienie terminu w Berlinie możnaby niezawodnie w ten sposób tłumaczyć, że stanowi ono rodzaj wypowiedzenia zobowiązań obustronnych. Zapał do celów tego rodzaju ułatnia się łatwo, ale potrzeba i zamiłowanie pokoju nie są tylko zachciankami chwilowemi. Tak było w epoce najburzliwszej, gdy wola jednostek rozstrzygała o wojnie, więc tem więcej powiedzieć to można dziś, gdy w dłuższej pauzie pokojowej zasmakowały wszystkie państwa i narody, a rządy oparte na systemie reprezentacyjnym, liczą się do granic możliwych z opinią ogółu. nawet w sprawach polityki zagranicznej.

Galicya w budżecie państwa.

III.

Poczta i telegrafy.

Wydatki zwyczajne na poczty są preliminowane na rok 1883 w sumie 15,974.800 złr., która przewyższa uchwaloną na rok 1882 o 448.185 złr. Przewyżka ta tłumaczy się przeważnie wzrastającym ruchem pocztowym, który zresztą, jak zobaczymy, gdy będzie mowa o dochodach, sowicie się opłaca. Z pomiędzy wydatków nadzwyczajnych zasługują na wzmiankę: subwencya stowarzyszeniu emerytalnemu służby pocztowej po wsiach 20.000 złr. (o 10.000 złr. więcej niż w r. 1882); na polepszenie płac najmniej płatnym listowym i sługom 120.000 zł. (jak w r. 1882); na budowle w Wiedniu i w Pradze 65.340 złr. (pozycye nowe); na zaliczki zwrotne dla instytucyj pocztowych kas oszczędności 50.000 złr., która to pozycya z natury swej właściwie nie jest wydatkiem. Wszystkich razem wydatków nadzwyczajnych jest 277.770 złr., czyli o 125.340 złr. więcej. Ogółem przeto jest wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych 16,25 .570 zł., czyli o 562.240 złr. więcej.

W tej sumie wydatków jest preliminowanych na Galicyę 1,855.840 złr., czyli o 57.360 złr. więcej niż na rok 1882, i to samych tylko wydatków zwyczajnych. Na Czechy preliminowano 2,926.180 złr., czyli o 59 040 złr. więcej, do czego przybywa jeszcze 25 000 złr. wydatku nadzwyczajnego na przybudowanie do gmachu pocztowego w Pradze. Podwyżka wydatków zwyczajnych na całe państwo czyni 2·89 prc., na Galicyę 3·12 prc., na Czechy 2·05 prc. Liczby te dają nam pewne wyobrażenie o rozwoju poczt; że zaś podwyżka na Galicyę jest nieco znaczniejsza od średniej, czyli od podwyżki na całe państwo, a więcej znaczniejsza jeszcze od podwyżki na Czechy, jest to objaw pocieszający. Nabierzemy dokładniejszego wyobrażenia o rozwoju poczt w ogóle i o stosunku, w jakim Galicya pozostaje pod tym względem do całego państwa i specyalnie do Czech jako kraju obszarem i liczbą ludności najwięcej do Galicyi zbliżonego — gdy obliczymy podwyżkę wydatków w pięciu latach. Na rok 1878 było preliminowanych wydatków zwyczajnych na całe państwo 14,759.700 złr., a w tej sumie na Galicyę 1,785.070 złr., na Czechy 2,782.190 złr. Z porównania więc preliminarzy na rok 1878 a na rok 1883 wynika podwyższenie wydatków w pięciu latach na całe państwo o 1,492.800 złr. czyli o 10·11 prc., na Galicyę o 70.770 złr., czyli tylko o 3·97 prc, na Czechy o 168.990 złr., czyli o 6·07 prc. Najdokładniejsze atoli wyobrażenie poweźmiemy z proporcyj obliczonych na podstawie dochodów.

Dochody są preliminowane na r. 1883 w sumie na całe państwo 20,000.000 złr., czyli o 1,147.000 złr. wyżej niż na r. 1882. Po strąceniu wydatków wszystkich pozostaje się dochodów *netto* 3,747 430 złr., czyli o 584.760 złr. więcej. Gdy jednak pominiemy wydatki nadzwyczajne, a zestawimy tylko wydatki zwyczajne z dochodami zwyczajnemi — zwłaszcza że dochodów nadzwyczajnych wcale nie ma — przewyżka dochodów nad wydatki czyni 4,025.200 złr., czyli o 712.200 złr. więcej niż wedle uchwalonego preliminarza na rok 1882.

Na ową sumę dochodów ma wpłynąć z Galicyi 1,725.200 złr. czyli o 5 .720 złr. więcej niż w r. 1882, z Czech 5,413.720 zł, czyli o 486.000 zł. więcej. Podwyższają się więc dochody z poczt całego państwa o 3 70 prc., z galicyjskich o 3 34 prc., z czeskich o 9 84 prc. Gdy uwzględnimy dochody roku 1878, na który preliminowane były z całego państwa w sumie 14,800.000 złr, z Galicyi w kwocie 1,403.020 złr, z Czech w kwocie 3,683.520 złr., otrzymamy podwyżkę w pięcioleciu z całego państwa o 5,200.000 złr., czyli o 35 14 prc., z Galicyi o 322.180 złr., czyli o 22·96 prc, z Czech o 1,730.200 złr., czyli o 46·96 prc. Jest przeto i w Galicyi postęp, ale w jakiejż on pozostaje dysproporcyi z powszechnym a specyalnie czeskim rozwojem ruchu pocztowego!

Dochody w zestawieniu z wydatkami (zwyczajnemi) dają na r 1883 z całego państwa 4.025,200 zł czystego zysku, to jest 25·19 prct. wydatków; z Czech 2.487,540 zł., t. j. 85 prct wydatków; z Galicyi natomiast jest niedoboru 130, 640 zł, t j. 7·57 prct. dopłaci skarb do swoich wydatków. Wedle preliminarza na rok 1 82 czysty dochód z poczt całego państwa wynosił 3.313,000 zł., czyli 21·32 prct.; z Czech 2 060,580 zł., czyli 71 87 prct.; niedobór zaś galicyjski wynosił 139,000 zł, czyli 8·33 prct. wydatków. Podnosi się więc czysty dochód z całego państwa o 712,200 zł., czyli o 21 50 prct; z Czech o 426,960 zł, czyli o 2 ·72 prct; a zniża się niedobór galicyjski tylko o 8,360 zł., czyli o 6·01 prct. Obliczmy atoli znów zmiany, które zaszły w pięcioleciu. Wedle preliminarza na r. 1878 czysty dochód z całego państwa wynosił 40,300 zł., czyli 0·27 prct. wydatków; z Czech 901 330 zł. czyli 32·39 prct.; niedobór zaś galicyjski 382,050 zł., czyli 27 23 prct.; w porównaniu z wynikami preliminarza na r. 1883 znaczy to. że podniósł się czysty dochód z poczt całego państwa o 3.984,900 zł, czyli o 9,888·09 prct.; z Czech o 1·586,210 zł., czyli o 175·98 prct.; niedobór zaś galicyjski zniżył się o 251,410 zł., czyli o 65·80 prct.

Liczby to w wysokim stopniu pouczające, tem więcej, że statystyka pocztowa jest zwierciadłem zarówno dobrobytu materyalnego, jak stanu oświaty. Są to więc liczby świadczące o niskim stopniu ekonomicznym i o niedostatkach oświaty. Czyż nie zgadza się z niemi przerażająca statystyka analfabetów? Namacalny zresztą dowód tego mamy w liczbach następujących Głównem źródłem dochodów pocztowych są znaczki kilkocentowej wartości, któremi się opłaca należytośc za przesyłki listowe. Na rok 1883 dochód z tych centów preliminowany jest na całe państwo w sumie 11.630,000 zł., to jest o 760,000 zł, czyli 6·54 prct. wyżej. Przypuściwszy, że na każdą listową przesyłkę pocztową przypada opłata zwykła, 5 centów, suma ta oznacza opłatę za 232.600,000 przesyłek listowych w roku, czyli 636,986 na dzień, tak, że z 22 milionowej ludności całego państwa 35 osób składa się na jedną przesyłkę listową dziennie Szczegółowo z Czech portoryum ma dać 3 096,000 zł., która to kwota przedstawia opłatę za 61.920,000 przesyłek w roku, czyli 169,644 na dzień, tak że z ludności 5.530,000 dusz składają się 33 osoby na jedną przesyłkę dziennie. Z Galicyi dochód z portorym ma wynosić 946,000 zł., co równa się opłacie za 18.920,000 przesyłek w roku, czyli 51,835 na dzień, tak że z ludności 5 940,000 dusz składa się 115 osób na jedną przesyłkę listową dzienn e. W porównaniu z preliminarzem na rok 1878 dochód z portoryum listowego podnosi się na całe państwo o 3.470,000 zł. czyli o 42·52 prct.; na Czechy o 1.076,000 zł., czyli o 53 27 prct; na Galicyę o 221,000 zł., czyli o 30 48 prct.

Wynik z tego wszystkiego da się ująć w słowa następujące: Co się tyczy całego państwa, stan rzeczy pod względem finansowym jest nad spodziewanie świetny, skoro instytucya pocztowa stała się w ostatnich pięciu latach nawet źródłem znacznego dochodu dla skarbu, czem właściwie z natury swej jako instytucya komunikacyjna nie jest. Co się tyczy szczegółowo Galicyi, teraźniejszy stan rzeczy przedstawia się jako dość smutny, skoro niewielkie stosunkowo wydatki na poczty galicyjskie nie znajdują jeszcze całego pokrycia w dochodach; tem więcej smutnie przedstawia się on w porównaniu z teraźniejszym stanem rzeczy powszechnym. W porównaniu atoli z własną przeszłością niedawną Galicya objawia postęp, jakiego pesymiści z pewnością się nie spodziewali.

Musimy tu nadmienić, że gdybyśmy uwzględniali podział Galicyi na wschodnią i zachodnią, rezultaty powyższe, odnoszące się do kraju jako całości, zmieniłyby się znacznie na korzyść G licyi zachodniej, a na niekorzyść wschodniej. Zachodnia część kraju już przed r. 1880 nie miewała niedoborów z poczt, od rzeczonego zaś roku drobny z początku czysty dochód (2860 zł wedle preliminarza) szybko, prawie nagle wzrasta (w r 1881 czyni 53,200 zł.; w r. 1882 73.210 zł; w r. 1883 czyni tylko 66,540 zł., ale nie dlatego, iżby dochody się zmniejszały, które owszem są większe, lecz dlatego, że wydatki wyjątkowo znaczniej są podwyższone).

Podobnie jak z pocztami, i to tak w ogólności jak w szczegółach, ma się rzecz z telegrafami. Wydatki zwyczajne na rok 1883 są preliminowane w sumie na całe państwo 3,273.000 zł., czyli o 13,000 zł. wyżej, niż uchwalono na rok 1882; wydatki nadzwyczajne w sumie 304,970 zł przewyższają sumę roku 1882 o 97,500 zł. Różnica między wydatkami zwyczajnemi a nadzwyczajnemi jest tu jednak tylko formalna, w rzeczywistości są tylko wydatki zwyczajne, tak że bez wszystkiego możemy zestawić ogólną sumę wydatków 3,577.970 zł (o 110,500 zł. większą niż w r. 1882) z sumą dochodów 4,500.000 zł. (o 280.000 zł. wiekszą), co daje czystego dochodu 922,030 zł., czyli o 169,500 zł. więcej.

Na Galicyę preliminowanych jest wydatków 367.030 zł., czyli o 10.430 zł. mniej; dochodów 321.190 zł., czyli o 7.600 zł. więcej; jest więc niedoboru 45.840 zł., czyli o 18.030 zł. mniej niż w r. 1882. Wydatki na Czechy wynoszą 568.170 zł., czyli o 23.160 zł. mniej; dochody z Czech 708.880 zł., czyli o 15.200 zł. więcej; jest więc czystego dochodu 140.710 zł., czyli o 38.360 zł. więcej. Podnosi się przeto czysty dochód z telegrafów całego państwa o 22·52 prct., z Czech o 37·57 prct., a zniża się niedobór galicyjski o 28·23 prct. Wedle preliminarza na rok 1878 czysty dochód z telegrafów całego państwa wynosił 525.100 zł., z Czech 27.635 zł., z Galicyi zaś było niedoboru 105.344 zł., w pięcioleciu przeto podnosi się czysty dochód z całego państwa o 396.930 zł., czyli o 75 58 prct., z Czech o 113.075 zł., czyli o 409·17 prct; niedobór galicyjski zniża się o 59.504 zł. czyli o 56·48 prct.

Właściwą jednak miarą ruchu telegraficznego i postępu w nim są liczby wyrażające dochód z depesz prywatnych, podobnie jak co do ruchu pocztowego właściwą miarę mamy powyżej w dochodach z portoryum listowego. Depesze prywatne mają dać w roku 1883 dochodu z całego państwa 4.280.000 zł., t. j. o 280.000 zł. więcej; z Czech 694.000 zł., czyli o 14.000 zł. więcej; z Galicyi 315.000 zł. czyli o 7.000 zł. więcej. Przypuściwszy, że depesza w przecięciu składa się z trzynastu wyrazów, a więc kosztuje 50 centów, otrzymalibyśmy z preliminowanych na rok 1883 powyższych kwot dochodowych na całe państwo 8,560.000 depesz prywatnych w roku, czyli 23,452 na

---

Nigdy na ustach śmiechu,
Nigdy snu na źrenicy!
Bo często w nocnej porze,
Coś stuka się na dworze,
Coś chodzi po świetlicy.

Tymczasem nadjeżdżają z wojny bracia męża i podobnie jak w pieśni ludowej pytają o brata, ale bynajmniej nie podejrzywają zbrodni. To też łatwo się dają łudzić nadziei, że brat wkrótce nadjedzie, pewno zbłąkał się tylko, z ubitej zjechawszy drogi. Czekają tedy dzień jeden i drugi, a nie doczekawszy się, chcą jechać dalej. Pani, co była z początku zmięszana ich przybyciem, widząc, że jej nie podejrzywają wcale, radaby ich teraz zatrzymać dłużej. Smutno i straszno jej samej, szczególnie w tę jesienną porę; prosi ich tedy, aby zostali jeszcze. Nie trzeba było długo prosić.

Do smaku im gospoda,
Bo gospodyni młoda,
Ze chcą jechać udają,
A tymczasem czekają,
Czekają aż do lata,
Zapominają brata.

A tymczasem pokochali się w bratowej. Pani zapewne przymila się i dogadza jednemu i drugiemu, ponieważ „obu nadzieja łechce“ i „obaj trwogą zdjęci“. Stają tedy przed nią i proszą, aby gdy mąż jej widocznie zginął, nie wiązała sobie świata i jednego z nich wybrała za męża. Nowy kłopot dla chwiejnej pani: kogo z nich wybrać? I znowu bieży do pustelnika, znowu stuka do drzwi jego chatki i całą mu rzecz opowiada. Radaby ona wyjść za mąż, bo się i dostatek zmitręża i dzieci nie mają opieki, lecz cóż, kiedy nie dla niej już szczęście.

Lecz, ach, nie dla mnie szczęście!
Nie dla mnie już zamęźcie!
Boża nademną kara —
Ściga mię nocna mara.
Zaledwie przymknę oczy,
Traf, traf, klamka odskoczy —
Budzę się, widzę, słyszę,
Jak idzie i jak dysze,
Jak dysze i jak tupa —
Ach widzę, słyszę trupa!

Pustelnik dostrzega w tych słowach jakby śladu skruchy, chciałby zgruntować serce zbrodniarki i zbawić ją jeszcze, jeśli się rzeczywiście skrucha w niej okaże. Oznajmia więc jej, że jeśli ona zechce, to on z mocy bożych wyroków dziś jeszcze wskrzesi jej męża. Niestety nie było szczerej skruchy w sercu pani, a tylko strach przed marą. Na myśl, że mąż może stanąć przed nią żywy, jeszcze większy ją strach ogarnia.

Co? co? jak? jak? mój ojcze!
Nie czas już, ach, nie czas!
To żelazo zabójcze
Na wieki dzieli nas!

Pustelnik tedy zostawia zbrodniarkę własnym jej losom, i znowu odprawia ją tajemniczemi słowami wyroczni:

Martwy się nie ocuci
Twarda wieczności brama:
I mąż twój nie powróci
Chyba zawołasz sama.

A na jej pytanie: jak pogodzić obu braci, daje jej radę, aby poleciła im upleść dwa wianki i złożyć w kościele na ołtarzu.

Czyj pierwszy weźmiesz wianek,
Ten mąż twój, ten kochanek.

Pani, rada ze sposobu pogodzenia braci i z wyroczni pustelnika, iż duch jej męża, jeżeli przez nią samą nie będzie wezwany, nie przyjdzie jej trapić, postanowiwszy nigdy go nie wzywać. wraca do domu spokojniejsza i gotuje się do ślubu, a gdy nadeszła niedziela, wchodzi w gronie dziewic do kościoła, zbliża się do ołtarza i bierze jeden z wieńców:

Oto w wieńcu lilie
Ach czyjeż to są, czyje?
Kto mój mąż, kto kochanek?

To mój. to mój, wołają obaj bracia i stawią dowody i chcą pokazać gdzie rwali: rwali na łączce w gaju, na grobie przy ruczaju I szarpią do siebie wieniec i dobywają z pochew miecza i już krew się ma polać, gdy wtem drzwi kościoła otwierają się z trzaskiem i wchodzi osoba w bieli....

Znany chód, znana zbroja —
Staje — wszyscy zadrżeli,
Podziemnym woła głosem:
„Mój wieniec i ty moja!
Kwiat na mym rwany grobie;
Mnie księże stułą wiąż!
Wy moi, wieniec mój!
Dalej na tamten świat!“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak.

dzień, tak, że z 22-milionowej ludności składałoby się 938 osób na jedną depeszę dziennie; na Czechy liczba depesz wynosiłaby 1,388.000 w roku, czyli 3.803 na dzień, tak, że z ludności 5,530.000 dusz składałoby się 1.454 osób na jedną depeszę dziennie; na Galicyę otrzymalibyśmy 630.000 depesz prywatnych w roku, czyli 1.726 na dzień, tak, że z ludności 5,940.000 dusz składałoby się 3.441 osób na jedną depeszę dziennie.

W porównaniu z preliminarzem na rok 1882 oznaczają te liczby postęp w całem państwie o 7 prct., w Czechach o 2·06 prct., w Galicyi o 2·27 prct. W pięcioleciu atoli, t. j. w porównaniu z preliminarzem na rok 1878 podnoszą się dochody z depesz prywatnych na całe państwo o 1,465.000 zł., czyli o 52·04 prct., na Czechy o 146.000 zł., czyli o 26·64 prct., na Galicyę o 27.000 zł. czyli o 9·38 prct.

Gdybyśmy kombinacyę dochodów z portoryum listowego i depesz prywatnych przyjęli za wyraz ruchu przemysłowego i handlowego, otrzymalibyśmy polepszenie się tegoż ruchu w pięcioleciu w całem państwie o 47 prct., w Czechach o 40 prct., w Galicyi o 20 prct. Że liczba wyrażająca ogólne polepszenie na całe państwo przewyższa liczbę szczegółowego polepszenia na bogate w handel i przemysł Czechy, pochodzi ztąd, iż ponad polepszenie stanu rzeczy w Czechach idzie jeszcze polepszenie w Dolnej Austryi z stolicą państwa Wiedniem, gdzie koncentruje się wszystko, a gdzie z kombinacyi owej wypada polepszenie o 80 prct.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Artykuły „Gołosu".)

Gołos ogłosił artykuł roztrząsający powtórnie prawdopodobne szanse wojny pomiędzy Rossyą a Niemcami, za który otrzymał drugie ostrzeżenie urzędowe, a bezpośrednio po upomnieniu umieścił artykuł drugi o liberalizmie. Podajemy w streszczeniu ważniejsze ustępy obu tych artykułów. Rozbierając widoki rezultatów, jakieby mogły wypłynąć z wojny dla mocarstw sąsiednich, mówi *Gołos:*

„Wiele, bardzo wiele przemawia za tem, że zaatakowanie Rossyi przez Niemcy byłoby rzeczą w wysokim stopniu ryzykowną dla samych Niemiec. W takim wypadku odgrywają bardzo ważną rolę nietylko stare tradycye, dla których wojna byłaby stanowczem wykopaniem grobu. Z naszego, rossyjskiego punktu widzenia o wiele ważniejszą jest okoliczność, że wojna pomiędzy Rossyą a Niemcami nie skończyłaby się na jednej kampanii, lecz trwałaby, lubo z pewnemi przerwami, bardzo długo. Byłaby to wojna stuletnia, jak niegdyś pomiędzy Francyą a Anglią, ale o wiele zgubniejsza, ponieważ w wojnie francusko - angielskiej przeciwnicy mogli jeszcze rozejść się ostatecznie, ale wojna rossyjsko - niemiecka musiałaby trwać bez końca, musiałaby się przeobrazić w walkę narodowościową i mogłaby się skończyć chyba zupełnem pokonaniem jednego z przeciwników.

„W przeczuciu a raczej w przewidywaniu tego, w coby się wojna, podobna zamienić mogła, musimy z głębi serca dla dobra obu narodów życzyć sobie, ażeby nie przyszło do wybuchu takiej walki. W tym też duchu układały się dotychczas stosunki pomiędzy Niemcami a Rossyą jakkolwiek od czasu do czasu chmurzył się nad niemi horyzont nie z naszej winy. Zakończenie wojny niemiecko-francuskiej przedstawia na pozór początek tego okresu, w którym prasa niemiecka, i co dziwniejsza, inspirowana przez koła rządowe, zaczęła zmieniać swój ton względem Rossyi. Dziś można powiedzieć, że cała prasa niemiecka odzywa się o nas tonem niebardzo przychylnym, a od czasu do czasu odzywają się ztamtąd głosy nawet bardzo dla nas nieprzyjazne.

„Kto wie, czy Niemcy nie powinniby głębiej zastanawiać się nad możliwością i skutkami wojny z Rossyą, niż my nad ewentualną wojną z Niemcami. Nie od nas wyszły pogróżki. Byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby pod wpływem poważniejszego zastanowienia skończyły się raz te pogróżki po dokładnem rozważeniu ich skutków. Takie wywoływania złego ducha muszą obudzać i podtrzymywać nieprzyjaźń międzynarodową."

Zagrożony powtórnem zawieszeniem wydawnictwa za artykuł powyżej zacytowany, *Gołos* umieścił artykuł, którym pragnie niejako usprawiedliwić swoją taktykę bezwzględnego odzywania się o sprawach publicznych. W tym artykule *Gołos* tak się odzywa:

„Liberalizm rossyjski jest jeszcze jedyną struną, która porusza uczucia ludzkie, nieskażone niczem w czasach dzisiejszych, w tych czasach, w których bratobójcze uczucia obchodzą szalone orgie, w których każde okrucieństwo i wszelkie poniżenie uczuć ludzkich znajduje pochwałę, w których wielu uspakaja się dopiero wtedy, gdy im się uda odkryć przynajmniej jednego zdrajcę lub zorganizować całą sforę na jakiego „Nierossyanina" w pośród Rossyan.

„W pośród tych orgij wznieciających najgorsze namiętności, w pośród społeczeństwa przerażonego przez proroków moskiewskich i przez petersburskich *bravi*, liberalizm rossyjski uderza ciągle w jedną strunę i wydobywa smutne i jednostajne dźwięki. Ale w tych dźwiękach obrażone uczucie ludzkie znajduje przecież chociaż częściową otuchę. Trzeba jednakże myśleć i o przyszłości.

„Cóżby się było z Rossyą stało w okresie od 1825 do 1855 roku, gdyby całe społeczeństwo było się zaciągnęło w szeregi zbrojne i zamieniło w gorliwych urzędników, na których według ówczesnych zapatrywań polegała wielkość Rossyi, i gdyby w tej Rossyi nie było pozostało ani zakątka dla myśli i uczuć, które wychowały ludzi, pracujących później nad reformami za cesarza Aleksandra II?

„Któż poważy się twierdzić, że chwila ciszy, w której obecnie żyjemy, jest ostatniem słowem dziejów naszych? Albo kto ośmieli się przepowiadać, że po tej ciszy tymczasowej nie przyjdzie jeszcze okres prac reformatorskich? Ale do pracy takiej potrzeba mężów, którzyby kierowali się innemi zasadami, jak p. Katkow, którego rozum może uchodzić za mądrość tylko w chwilach przerażenia, kiedy życie równa się ciszy grobowej, ale gdy życie odzyska normalne swoje prawa, mądrość ta zaraz objawia się jako szaleństwo.

„Na tę chwilę, na którą czekają nietylko liberalni, ale i wszyscy pojmujący, że Rossya jest nietylko geograficznem pojęciem, lecz także i ojczyzną, na tę chwilę zakonserwować trzeba dążności, które według nas mają znaczenie godne ludzi. Olbrzymiemi wysileniami zwyciężając wielkie trudności, liberalizm zostanie przewodnikiem zasad, bez których niepodobna sobie wyobrazić rozumnego życia społecznego, bez których mozebne są tylko dzikie i anarchiczne wybryki, godne takich konserwatystów, jak p. Katkow. Tem jednak tłómaczy się nienawiść przeciw liberalizmowi, nienawiść, którą liberalizm wznieca bezwiednie w najrozmaitszych obozach. Zasady wyznawane przez liberalizm są nieustającym wyrzutem przeciwko temu wszystkiemu, co nosi stempel bezwstydu, przemocy i barbarzyństwa".

(Głosy dzienników o Gambecie.)

Niepodobna podawać nawet w streszczeniu niezliczonego mnóstwa artykułów, które prasa europejska poświęciła pamięci Gambetty. Od najwygórowańszych pochwał aż do ubliżających krytyk i obelg pośmiertnych, znajduje się tu cała skala sądów i zdań. W ogóle w chwili zgonu Gambetta znalazł uznanie nietylko w swoim kraju i w krajach, z którymi mniej lub więcej sympatyzował, ale i u Niemców, które go uważały za zawziętego swego wroga, a nawet w organach katolickich. Niektóre tylko z tych ostatnich, oraz niektóre skrajne organa radykalnych republikanów, zamykają oczy na niezaprzeczone zasługi, jakie dla swojego kraju położył, i sądzą go namiętnie ze stronniczego stanowiska. Ażeby dać wyobrażenie o rozmaitości zdań i zapatrywań, jakie śmierć Gambetty wywołała, dajemy tutaj krótką ich mozajkę.

Z głosów dziennikarstwa paryskiego oprócz tych, które w streszczeniu podały telegramy, zapisać należy opinię dziennika *France*, który powiada, że doświadczenie uspokoiło w końcu jego burzliwy temperament i uczyniło go prawdziwie zdolnym do objęcia kierownictwa spraw państwa. *Journal des Débats* mówi, że zmarłemu „wiele będzie przebaczono, albowiem ukochał wiele."

Dzienniki angielskie w słowach pełnych uznania i zapału piszą o zasługach i znaczeniu Gambetty, który za jeden z kardynalnych punktów polityki francuskiej uważał przymierze z Anglią. *Times* stawiają Gambettę najwyżej z nielicznego szeregu wybitnych europejskich mężów stanu, gdyż do niego należała przyszłość. On stworzył i ocalił republikę i pomimo niepowodzeń w latach ostatnich pozostał w oczach ludu jej uosobieniem. Przedwczesna śmierć jego narusza równowagę europejską, gdyż usuwa jedną z nielicznych sił indywidualnych, które ją podtrzymywały. Przyszłość republiki po jego stracie będzie niepewna, a to na przebieg wypadków europejskich wpłynąć musi. Gambetta był pierwszym Francuzem swego czasu i jednym z najpierwszych ludzi swojej epoki. Największą jego zasługą i sławą jest to, że uratował honor Francyi w ostatniej wojnie. *Daily News* również najwyższe pochwały oddają zmarłemu i wyrażają przekonanie, że republika wytrwa, chociaż została pozbawioną najsilniejszej swojej podstawy. *Morning Post* podobnież wyraża nadzieję, że śmierć Gambetty nie osłabi republiki. W tym samym duchu przemawia *Daily Telegraph*, a konserwatywny *Standard* mówi, iż Gambetta może dlatego wydaje się tak wielkim, iż inni dokoła niego byli mali, nie ulega jednak wątpliwości, że był największym z Francuzów. Posiadał olbrzymie zasoby umysłu i święty ogień. *Pall-Mall-Gazette* twierdzi, że w r. 1883 nie może już zajść nic takiego, coby sprawiło tak wielkie wrażenie, jak śmierć Gambetty. Umarł w nim człowiek, którego nazwisko było symbolem i gwarancyą stałości rzeczypospolitej. *St. James Gazette* mówi, że śmierć Gambetty stworzyła niepodobną do zapełnienia próżnię. Francya utraciła sternika, który mógł nią kierować wśród niebezpiecznych okoliczności. *Evening Standard* uznaje wielkość Gambetty, ale krytykuje jego działalność od r. 1879.

Prasa niemiecka wyraża uznanie dla pamięci zmarłego, z politycznego jednak stanowiska sądzi, że śmierć jego uwolniła Niemcy od niebezpiecznego nieprzyjaciela. *Post* przyznaje Gambecie olbrzymią energię i namiętność. Był on przeznaczony do odegrania w swoim kraju wielkiej i stanowczej roli, ale czy pożytecznej, na to podobno nigdy nie otrzymamy odpowiedzi. *National Ztg.* stawiając Gambettę wyżej niż Thiersa, oddaje hołd jego pamięci jako historycznego męża trzeciej republiki, którego silna wiara w przyszłość Francyi nadawała prawo do miłości i zaufania ziomków, a w którym Niemcy straciły wielkiego przeciwnika. *Berl. Börs. Ztg* mówi, że geniusz Gambetty wymusił szacunek dla siebie nawet u Niemców. *Berl. Tagblatt* zdaje się cieszyć z tego tragicznego wypadku. Zdaniem tego organu „śmierć Gambetty lepiej zapewnia Niemcom pokój, niż wszystkie przymierza".

Pisma wiedeńskie nadzwyczaj sympatycznie odzywają się o Gambecie. *Neue fr. Presse* nazywa go bohaterem, *Tagblatt* „lwem republiki", *Wiener Allg. Ztg.* geniuszem.

Pester Lloyd omawiając we wstępnym artykule śmierć Gambetty, i powiada, że zmarły był najznakomitszą indywidualnością, jaką Francya od czasu Napoleona I wydała, i że go obecnie nikt zastąpić nie potrafi. Monarchizm i radykalizm zyskały przez śmierć jego nowe siły, pokojowa republika straciła najwięcej. Był on duchem uniwersalnym, jakby stworzonym do władzy, mowcą porywającym, i ani na chwilę nie przestał być przedstawicielem porządku społecznego i powagi państwa.

Z dzienników rossyjskich podaliśmy już wczoraj treść artykułu *Journal de St. Petersb.* oraz zdanie *Gołosu*, że Gambetta nigdy nie spuszczał z oka zbliżenia się do Rossyi, które po jego śmierci stało się zupełnie niemożebnem. *Gołos* nazywa Gambettę najwiekszym patryotą Francyi. *Nowoje Wremia* wyszło w żałobnych obwódkach i porównywa Gambettę z ks. Bismarckiem, a nawet uznaje go wyższym od kanclerza niemieckiego pod względem zdolności i serca.

Prasa niemiecka petersburska jest dość wyraźnie zmarłemu niechętną. *St. Petersb. Ztg.* mówi, że Francuzi uznają kiedyś, iż śmierć Gambetty zapewniła im większy spokój, a *Petersb. Herold* widzi w jego zgonie wzmocnienie legitymizmu we Francyi i w Niemczech i przemawia za silnem trójcesarskiem przymierzem, o które rozbiją się wszystkie anarchiczne, klerykalne i szowinistyczne pragnienia i nadzieje.

Dzienniki włoskie dość chłodno wyrażają się o Gambecie i zarzucają mu, że wywoływał antagonizm pomiędzy Francyą i Włochami.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminom Bronica i Łużek dolny w powiecie drohobyckim po 50 zł. zapomogi, pierwszej na ukończenie budowy szkoły, drugiej na restauracyę cerkwi.

= **Dyrekcya poczt** uwiadamia, że formalności adresowe, przestrzegane dotychczas przy wysyłaniu paczek i przedmiotów t. z. wartościowych, zostały na mocy rozporządzenia ministerstwa handlu zmienione. Mianowicie, zostały zniesione przy przesyłkach z listami frachtowemi t. z. sygnatury (znaczenie literami) i każda przesyłka zaopatrzoną ma być odtąd w taki adres, aby nawet bez listu frachtowego doręczenie przesyłki nastąpić mogło bez trudności. Gdyby z powodu zbyt małych rozmiarów przesyłki niepodobna było umieścić na niej całkowitego adresu, to wyjątkowo adres składać się może tylko z imienia i nazwiska i z miejsca przeznaczenia. Dalsze skrócenie adresu nie jest dozwolone. Przesyłki wartościowe, poczawszy od 200 zł., jakoteż przesyłki z biżuteryami, zegarkami, towarami złotemi, srebrnemi, z gotowemi pieniędzmi lub papierami wartościowemi, nawet niżej 200 zł., winny być adresowane bezpośrednio na opakowaniu (nie na przylepionej karteczce), gdyby zaś umieszczenie adresu na opakowaniu okazało się niemożliwem, należy użyć tektury, pergaminu skóry, deszczułki lub innego trwałego materyału, na nim umieścić adres i przyczepić do przesyłki za pomocą sznurka, który ma być do adresu przypieczętowany. Przy przesyłkach innego rodzaju (t. j. niżej wartości 200 zł. i niezawierających wymienionych przedmiotów) wolno przykleić adres (napisany na osobnym papierze) na opakowaniu, ale całkowicie i tak, aby nigdzie nie odstawał. Dlatego też przyklejenie adresu lakiem stanowczo jest wykluczone. Przesyłek niezastosowanych najdokładniej do tych przepisów urzędy pocztowe przyjmować nie będą.

(—) **Reprezentacya miasta** Lwowa upoważniła, jak wiadomo, Magistrat do rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego w pierwszym a względnie i w drugim kwartale b. r. w stopie progresyjnie procentowej od opłacanego czynszu najmu lub jego wartości, t. j. do 300 zł. 3 procent, do 600 zł. 4 procent, nad 600 zł. 5 procent. Pobór poczyna się z dniem 1 stycznia a sprawować go będzie kasa miejska, zaliczając powyższą progresyjną procentową kwotę na rzecz miejskiego funduszu szkolnego. O tej uchwale reprezentacyi miasta zawiadamia Magistrat lwowski plakatami mieszkańców.

(—) **P. Anna de Blanc**, znakomita wiolonistka, odznaczona złotym medalem przez króla belgijskiego, wystąpi w drugim koncercie jutro, w sali hotelu George'a przed publicznością lwowską. W koncercie weźmie udział kapela wojskowa pułku piechoty Pakeny pod kierownictwem kapelmistrza p. Maurycego Falla.

* **Zapiski policyjne.** Pani J. M. zgubiła tumakowy kołnierz. — Złożono w policyi jedwabny parasol zapomniany w dorożce; książkę p. t. *Histoire de France par J. Chautrel*, pod pisaną nazwiskiem H. Makarewicz; tudzież dwie karty zastawnicze, a mianowicie zakładu ormiańskiego nr 5.510 i zakładu kredytowego nr. 02.831.—Dyrekcya tramwaju złożyła następujące rzeczy, jako zapomniane lub zgubione w miesiącu grudniu w wozach tramwajowych: sukienny szal, chustkę do nosa, parę rękawiczek, rysik (*Reissfeder*), parasol brunatny i parasol popielaty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie b. profesor instytutu marymonckiego Wojciech Bogumił Jastrzębowski, członek wielu towarzystw uczonych, przeżywszy lat 83; w Gradcu c. k. pułkownik em. Witalis Łepkowski, w 60 roku życia.

— **Książę Aumale** wybrany został dyrektorem akademii francuskiej na rok 1883.

— **Śniegi.** Między Dynaburgiem a Petersburgiem spadły w ostatnich dniach tak wielkie śniegi, iż wszystkie pociągi ulegają znacznemu opóźnieniu na tej przestrzeni.

— **Grozą przejmujące szczegóły** podają depesze dzienników niemieckich o ostatnich powodziach nad Renem i Menem. Żadne pióro nie jest zdolne opisać scen trwogi i spustoszenia w okolicy Ried, w Hessyi, zalanej zupełnie skutkiem pęknięcia grobli. Jak okiem zasięgnąć, wszystko tam stoi pod wodą, kilka wsi i miasteczek, pola i lasy. Z największą tylko trudnością i wysileniem ocalono kobiety i dzieci z zalanych domów. Mnóstwo zwierząt domowych utonęło. W braku statków zbijano naprędce tratwy, na których pionierowie i straże pożarne z Beusheim nieśli pomoc i dostarczali żywności mieszkańcom w Hofheim, Wattenheim Bobstadt i Buerstadt. Pomoc wysłano także z Wormacyi, mianowicie pionierów z pontonami. Po lewym brzegu Renu rozerwane zostały groble pod Moguncyą i Mannheimem, oraz pod Alterheim i Grossgerau. Z powodu ulewnych deszczów groble zamieniły się po prostu w błoto. Nędza ludności jest przerażająca; straty oceniają na wiele milionów — Niemniejsze spustoszenie zrządziła powódź w Palatynacie reńskim. W nocy na sobotę, około godziny 3 pękła grobla między Friesenheim a Oppau, i woda straszanym nawałem uderzyła na miejscowości wspomnione. Z zaskoczonych w śnie mieszkańców wielu nie mogło ocalić się ucieczką i utonęło. Na dachach zalanych domów mnóstwo ludzi przebyło wiele godzin najwyższej trwogi, nim ze Spiry nadeszli pionierowie z pontonami na pomoc. Pod Kolonią powódź zniszczyła jeden z nowo-wybudowanych fortów ziemnych prawie ze szczętem. Nasypy i mury tego fortu, położonego w stronie Rodenkirchen, na prawym brzegu Renu, rozeszły się skutkiem podmulenia i po większej części runęły. Szkodę oceniają tu na pół miliona mark.

— **W skutek przerwania chmur** w poniedziałek ponownie zaczął przybierać Dunaj i jego dopływy, a stan wód jego pod Lincem podniósł się o 15 stóp 8 cali nad normalny. Okolica Wiednia także stanęła znowu pod wodą. Zerwany przez powódź pod Ottensheim most, na którym w chwili katastrofy znajdowało się kilka osób, nie został, jak miano nadzieję, zatrzymany poniżej, pod Lincem, zapewne więc rozbił się o brzeg a znajdujący się na nim ludzie utonęli. Stolica państwa jeszcze wczoraj zagrożona była powodzią. Pod Pressburgiem stan wody Dunaju wynosił 618 cm. nad normalny.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 30 grudnia o godzinie 1 min. 45 po południu miasto Klosterneuburg. Zjawisku towarzyszył donośny łoskot podziemny.

Mnóstwo nieszczęśliwych wypadków zdarzyło się na morzu w tygodniu świątecznym. Na Atlantyku zwłaszcza srożyły się wielkie burze, które pochłonęły wiele statków z załogą. Między innemi zatonął u wybrzeży

irlandzkich pod Culloch parowiec austryacki *Szapary*, załogę jego wszakże uratowano.

— **Zegar Tuilleryów** paryskich, który wskazywał pół do 10 w chwili, kiedy wzniecony w tym pałacu przez komunistów pożar już dosięgnął jego wahadła, obecnie przy rozbieraniu ruin wspaniałej rezydencyi Bonapartych nabyty został przez pewnego Anglika za 200 funtów szterlingów.

— **Morderstwo w wagonie.** W nocy na 25 grudnia w wagonie sypialnym pociągu pospiesznego, który zdążał do Nicei zaduszony został pewien podróżny w pobliżu stacyi Saint-Thomas. Pobudką morderstwa był rabunek, nie znaleziono bowiem przy zamordowanym jego portmonetki, zegarka i t. d.

— **Wypadek zrabowania poczty** zdarzył się w tych dniach między Rumą a Vakovarem w Kroacyi. Złoczyńcy zabrali przesyłki wartości 10.722 zł. i zamordowali pocztyliona tudzież żołnierza eskortującego pocztę. Aresztowano indywiduum, poszlakowane o sprawstwo tej zbrodni.

— **W fabryce dynamitu** w Krümmel pod Hamburgiem w ostatnich dniach nastąpił wybuch 25 kilo dynamitu, który zniszczył jedną szopę i czterech robotników pozbawił życia.

— **O kilku wielkich pożarach** donoszą depesze z Anglii i Ameryki. W londyńskich dokach Millwall wybuchł pożar na żelaznym parowcu śrubowym *Mary Louise*, który zniszczył całe wnętrze ogromnego okrętu. W dzielnicy londyńskiej Westbourne-grove, gdzie dopiero przed trzema tygodniami srożył się wielki pożar, spłonął znowu w tych dniach pierwszorzędny magazyn mód, firmy Whitely. Spaliła się także fabryka perfumeryj Priora & Comp. — W Filadelfii zniszczył pożar gmach *Goldsmith-Hall*, w Bostonie skutkiem eksplozyi gazu spalił się magazyn broni, w Big-Rapids szpital Sióstr Miłosierdzia, a w Corsicanie (Texas) wielki magazyn bawełny. Straty wynoszą dziesiątki milionów.

— **O wielkiem nieszczęściu** na kolei pod Barmouth, w Anglii, donoszą depesze z Londynu. Wykoleiła się lokomotywa w chwili, kiedy pociąg pędził z największą chyżością. Maszynista i palacz zostali zabici, pięciu podróżnych doznało ciężkiego uszkodzenia. Inna depesza podaje o tym wypadku następujące szczegóły. Droga żelazna Cambrian w Walii, między stacyami Lyngwel a Barmouth prowadzi nad wyskakującym w morze wiszarem skalnym, równolegle z gościńcem, od którego dzieli ją mur. Ten mur i odłam skały runęły na tor kolejowy właśnie przed nadjeżdzającym pociągiem, w skutek czego wykoleiła się lokomotywa i razem z węglarką spadła z wiszaru w morze. Maszynista i palacz utracili życie na miejscu. Na szczęście cztery wagony uwisły na szynach i nie spadły w przepaść. — Z Heidelbergu donosi telegram, że w niedzielę pociąg osobowy, idący z Mannheimu przy wjeździe na stacyę heidelberską, z powodu złego ustawienia zwrotnicy wpadł na luźną lokomotywę i wykoleił się, przyczem pięciu podróżnych odniosło skaleczenie, z tych trzej ciężkie.

Wybory do Rady miejskiej.

(*L*) Koło polityczne we Lwowie zwołało na dzień wczorajszy wyborców do sali ratuszowej celem przeprowadzenia dyskusyi nad programem czynności przyszłej Reprezentacyi miejskiej. Zgromadzenie było zwołane na godzinę 7 wieczorem, ale już około godziny 6 zapełniła się sala osobistościami, z których zapewne i połowa nie należała do grona wyborców. Dopiero koło godziny 7 zaczęli gromadzić się obywatele poważni i powszechnie znani, ale niestety zabrakło już dla nich miejsca w sali. Takiego ścisku i takiego braku powietrza nie pamiętamy jeszcze w sali ratuszowej. Galerye były przepełnione przeważnie młodzieżą rękodzielniczą i osobistościami, które przybyły w celach demonstracyjnych. U wstępu do sali wydawano kartki, w których stronnictwo *Łączności i Zgody* zaleca wybór wymienionych tam 150 kandydatów do obszerniejszego komitetu przedwyborczego; wciskano także długą kartę kandydatów, zaleconą przez jakiś komitet rękodzielników, tudzież „protest przeciw pożyczce 3-milionowej“ a przy tym proteście arkusz papieru, na którym 25 członków obecnej rady stwierdza swemi podpisami, że przyłącza się do powyższej „deklaracyi“.

Nadzw. profesor uniwersytetu, dr. Roszkowski w imieniu koła politycznego, które dało inicyatywę obecnemu zebraniu, powitał zgromadzonych. Zebraliśmy się celem narady nad kwestyą bardzo ważną, nad wyborami stu członków przyszłej Reprezentacyi miejskiej. Wybory te mają nietylko lokalne znaczenie. Lwów jest stolicą kraju sześciomilionowego a Rada jego powinna służyć za przykład i wzór innym radom miejskim w kraju. Co lwowska Rada uczyni dla postępu i rozwoju materyalnego i duchowego swej ludności, to oddziaływać będzie na czynności innych miast w kraju. Stagnacya we Lwowie sprowadza i tam stagnacyę. Liczne zgromadzenie obecne świadczy o żywotności naszego społeczeństwa a powstanie licznych kół i towarzystw celem przeprowadzenia wyborów jest objawem niepospolitego zainteresowania się tą ważną kwestyą. Ale jak z jednej strony pożądaną jest rzeczą, ażeby jak najliczniejsze grono wyborców wzięło udział w akcyi wyborczej, tak znowu należałoby unikać rozbicia wyborców na rozliczne grupy i koła, które mogą reprezentować tylko pewne koteryjne interesa. W chwili tak ważnej dla stolicy, ogół dbały o pomyślność i rozwój miasta, powinien skupić się około jednego sztandaru i pod jednem hasłem: „Dobro publiczne, pomyślny rozwój miasta!“ Gromadźmy się około tego sztandaru i przystąpmy w zgodzie i jedności do akcyi wyborczej. Mowca proponuje dr. Euzebiusza Czerkawskiego na przewodniczącego.

Dr. Czerkawski, przez aklamacyę powołany na przewodniczącego, zaznacza, że Koło polityczne układając program czynności przyszłej Rady miejskiej, kierowało się myślą przewodnią, że Rada miejska stolicy powinna brać inicyatywę we wszystkich sprawach materyalnego dobrobytu tudzież moralnego i narodowego rozwoju ludności. Gdyby Rada zajmowała się wyłącznie tylko załatwieniem bieżących spraw gospodarskich, i tego tylko pilnowała, aby jak najmniej wydawać na zwykle potrzeby sprzeniewierzyłaby się stanowisku i obowiązkom, jakie ciążą na stolicy kraju. Koncentrując całą swą czynność na załatwieniu tylko takich spraw bieżących, które z konieczności muszą być załatwione, nie tylko straciłaby pogląd na wyższe cele, ale pogrążyłaby miasto w zupełny zastój, straciwszy z oczu środki i sposoby, jakiemi dźwigać powinna i wspierać w swym zakresie oświatę, handel i przemysł miejscowy. Mowca uprasza zgromadzenie, ażeby nie rozchodziło się bez dodatniego rezultatu, i niedawało niechętnym powodu do zarzutu, że Polacy tylko waśnić się umieją a nie znają karności. Mowca wzywa sprawozdawcę Koła politycznego, aby zgromadzeniu wyłuszczył program czynności przyszłej Reprezentacyi ułożony przez Koło.

P. Jan Dobrzański zaczął rozwijać poglądy wypowiedziane w tym programie. Do wyboru Rady przystępować powinniśmy nie pod wyłącznem hasłem oszczędności na bruki, chodniki, oświetlenie i t. p. ale głównie rozważyć trzeba, czy kandydaci nasi mają jasne pojęcie o środkach i sposobach, jakiemi miasta w ogóle podnoszą się materyalnie i intelektualnie. Jakby na dane hasło wszczyna się na galeryi i w sali po kątach, głównie zaś pod galeryami, chrząkanie i kaszlanie, które trwa kilka minut, tak że mowcy nikt nie słyszy. Po napomnieniu przez pana przewodniczącego, ustały te objawy niezadowolenia na kilka minut, w ciągu których p. Dobrzański wyłożył zapatrywania Koła na projektowaną dawniej pożyczkę. W skutek znacznego podwyższenia dochodów przez nałożenie nowych, dotąd we Lwowie nieistniejących dodatków do podatków, pożyczka stała się na razie niepotrzebną. (Tu na dane hasło rozpoczęło się znowu na galeryach i pod niemi kaszlanie i chrząkanie, które zmusiło ostatecznie mowcę do ustąpienia z trybuny.)

Zajął ją p. dr. Ciesielski i w długiem przemówieniu, wśród hucznych oklasków i aklamacyj, rozwodził się nad czynnością i zasługami ustępującej Rady miejskiej.

Następnie zabrał głos adwokat krajowy dr. Dulęba, aby scharakteryzować obecną walkę przedwyborczą. Występuje w szranki profesor uniwersytetu — zaczyna mowca — i nie waha się potępiać to, za czem przemawiają warunki cywilizacyi i oświaty; dziwny zaiste objaw, że czyni to profesor najwyższego zakładu naukowego...

Tu powstała wrzawa nie do opisania... Poważni obywatele, nieprzyzwyczajeni do takiej dyskusyi, zaczynają opuszczać salę. Przewodniczący prosi i upomina, ale wrzawa wzrasta coraz bardziej. Dr. Czerkawski wkłada więc kapelusz na głowę i tym sposobem rozwiązuje posiedzenie.

W sali została pewna część zgromadzenia, która wybrała p. Millereta przewodniczącym i obradowała dalej. Głos zabierali pp. dr. Ciesielski, Barański i Jaegermann.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost poświęca pamięci zmarłego hr. Wimpffena następujący artykuł: „Wiadomość o tragicznym zgonie austryacko-węgierskiego ambasadora przy rządzie francuskim, hr. Feliksa Wimpffena, wywołała najboleśniejsze uczucia i żal niekłamany we wszystkich kołach społeczeństwa, przedewszystkiem zaś w tych, z którémi zmarły z tytułu swojego stanowiska w bliższych zostawał stosunkach. Zupełnie wiarogodne doniesienia z Paryża, mianowicie zaś z najbliższego otoczenia i od zaufanych przyjaciół zmarłego, oraz listy pozostawione przez niego świadczą w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, że hr. Wimpffen dopuścił się samobójstwa w stanie zupełnej niepoczytalności, w jednym z owych nieszczęsnych momentów, w których człowiek traci świadomość i władzę nad sobą i w którym czyny jego nie przechodzą już przez kryteryum poczytalności. Straciliśmy w hr. Wimpffenie niezwykłej miary dyplomatę, który przez całe swoje życie służył ojczyźnie wedle sił i możności. Na dowód, jak boleśnie odczuły stratę jego koła najwyższe, może posłużyć ta okoliczność, że Najjaśniejsi Państwo i liczni członkowie Domu panującego, polecili wyrazić wdowie w słowach gorących i zaszczytnych dla pamięci zgasłego dyplomaty Najwyższe Swoje współczucie i że do tych objawów kondolencyjnych przyłączyli się także monarchowie i rządy tych państw, z którémi zmarły pozostawał kiedyś w urzędowych stosunkach i których przedstawiciele mieli sposobność ocenienia należycie jego przymiotów umysłu i serca.“ *Wiener Abendpost* podaje następnie szkic biograficzny zmarłego i tak kończy: „Hr. Wimpffen niejednokrotnie miał sposobność okazania swoich niezwykłych zdolności i taktu dyplomatycznego na trudnych stanowiskach i we wszystkich też okolicznościach usprawiedliwił najzupełniej pokładane w nim zaufanie. A chociaż jego nazwisko nie błyszczy w pierwszym szeregu przy główniejszych zwrotach, jakie przechodził proces rozwojowy naszej Monarchii, mimo to jednak ojczyzna zachowa trwałą i wdzięczną pamięć dla niezmordowanej działalności i wielkich zasług zmarłego dyplomaty.“

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy paryskiej nabożeństwo żałobne za hr. Wimpffena odbyło się d. 2 b. m. w kościele św. Klotyldy przy wielkim udziale członków arystokracyi, dyplomatów i dygnitarzy rządowych Rzeczypospolitej. Honory wojskowe oddawały dwa pułki piechoty, trzy szwadrony kirasyerów, szwadron gwardyi paryskiej i dwie baterye pod komendą jednego z generałów. Po egzekwiach ustawiono trumnę na katafalku urządzonym w głównym przedsionku kościoła, poczem rozpoczęła się defilada wojska.

Na porządku dziennym pierwszego poświątecznego posiedzenia Izby deputowanych mają stanąć przeważnie pierwsze czytania licznych wniosków samoistnych, oraz sprawozdanie komisyi komasacyjnej.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich obecnie, gdy już została przeprowadzoną reorganizacya armii austryackiej, przyjdzie kolej na reorganizacyę obrony krajowej. Pułki obrony krajowej mają być należycie sformowane, przedewszystkiem zaś zostanie utworzoną kawalerya obrony krajowej, która dzisiaj istnieje właściwie tylko w teoryi.

Wiedeńska rada miejska przyjęła onegdaj po niesłychanie burzliwych rozprawach znaną rezolucyę sekcyi szkolnej przeciw zaprowadzeniu prywatnej szkoły czeskiej na przedmieściu Favoriten. Przeciw rezolucyi głosowali tylko radcy: Gugler, Lueger i Pfister.

Radca dworu profesor dr. Langer, referent wydziału lekarskiego w ministerstwie oświaty, udał się onegdaj z polecenia pana ministra Conrada do Pragi celem zbadania na miejscu, czy wypełnione zostały główne warunki, od których uczyniono zawisłem utworzenie wydziału medycznego z czeskim wykładem, przedewszystkiem dla skonstatowania, w jakim terminie mogłoby nastąpić otwarcie tego wydziału na nowym uniwersytecie czeskim.

Obydwie Izby prawodawcze, sejm pruski i parlament niemiecki za dni kilka prawie równocześnie rozpoczną przerwane skutkiem feryj świątecznych obrady. Sejm pruski zbierze się tylko o dzień jeden później, i zajmie się naprzód pierwszem czytaniem ustaw administracyjnych. Po załatwieniu tej sprawy sejm ma przerwać obrady, parlament zaś kończyć będzie dyskusyę budżetową.

Post, dziennik piszący podobno niekiedy za natchnieniem ks. Bismarcka, zamieścił artykuł, w którym przedstawiając bezpłodność obrad parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego w r. 1882, upatruje przyczynę tego ujemnego rezultatu w rozbiciu stronnictw na zbyt małe grona i w niedogodności, jaka wynika ztąd, że oba ciała prawodawcze musza razem obradować; kończy zaś swój artykuł wyrażeniem przekonania, że kraj pozna z czasem te niedogodności i wadliwości obecnego składu tak parlamentu jak sejmu, i wybierze reprezentantów, którzy przystaną na reformy podatkowe ks. kanclerza i na zbieranie się ciał prawodawczych co dwa lata.

W pogrzebie Gambetty, jak słychać, weźmie udział ciało dyplomatyczne. Ambasadorowie wielkich mocarstw będą reprezentowani przez swoich *attachés*. Lord Lyons i generał Menabrea mają być obecni osobiście. Radykalna frakcya wigów ma złożyć wieniec na grobie. Królestwo greccy i ks. Walji mają także w odpowiedni sposób uczcić pamięć zmarłego.

Przyjaciele zmarłego rozesłali do wszystkich gmin Francyi wezwanie, ażeby przysłały deputacye na pogrzeb.

Z Londynu, Rzymu i Aten nadeszły do prezydenta Grévy pisma kondolencyjne od różnych znakomitości politycznych z powodu straty poniesionej przez Francyę. Prezesi niektórych parlamentów zagranicznych wyrazili współubolewanie w telegramach do prezesa Izby francuskiej Brissona.

Dekret zarządzający pochowanie Gambetty kosztem państwa przeznacza na ten cel 200.0000 fr.

Pomimo ogłoszonego przez lekarzy rezultatu sekcyi zwłok Gambetty utrzymuje się w Paryżu pogłoska, że przyczyną jego śmierci był postrzał w brzuch, który przedziurawił ślepą kiszkę.

Główny organ gambettystowski *Republique Française* będzie nadal wychodził jako organ niezależny. *Voltaire* podobno ma przejść na własność Leona Saya. Poeta Deroulède zamierza założyć nowy dziennik p. n. *Gambetta*, redagowany w duchu polityki odwetu.

Z różnych miast Francyi donoszą, że osobiści wielbiciele zmarłego zamierzają zbierać składki na uczczenie jego pamięci kilkoma wspaniałemi pomnikami.

W kołach politycznych paryskich przewidują ważne zmiany w gabinecie Duclerca po zebraniu się Izb. Minister skarbu Tirard prawdopodobnie weźmie demisyę. Spodziewaną jest także demisya innego ministra, należącego do stronnictwa Gambetty.

Na miejsce Karola Dilke parlamentarnym podsekretarzem stanu mianowany został Fitz Maurice. Nominacya ta wywołała pewne zdziwienie, gdyż Fitz Maurice przed niedawnym czasem miał w Bristolu mowę, w której oświadczył się przeciw autonomii Egiptu, nie podziela zatem w tej sprawie przekonań lorda Derby i Chamberlaina.

Dekretem królowej angielskiej zamianowaną została komisya królewska do zbadania stanu więzień w Irlandyi.

Z Rzymu donoszą, że organizacya trybunałów papiezkich jest ukończoną. Trybunał pierwszej instancyi składać się będzie z prezesa i dwóch sędziów. Takiż sam jest skład sądu apelacyjnego, a połączeni członkowie obu tych trybunałów stanowić będą sąd trzeciej instancyi.

Skupczyna serbska przyjęła onegdaj zapowiedziany kilka dni temu wniosek utworzenia ministerstwa handlu. Na temże posiedzeniu przyszło do wrzawliwych zajść, ponieważ niektórzy deputowani żądali ukarania dzienników, które oczerniają skupczynę i nazywają ją nielegalną, inni zaś żądali odczytania listy obecnych deputowanych dla sprawdzenia prawnego kompletu, czego prezes Izby odmówił.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. Wobec obiegających ciągle fałszywych pogłosek o pobudkach samobójstwa ambasadora hr. Wimpffena, stwierdza *Wiener Abendpost*, iż dom bankowy Rotszylda zapewnił w sposób stanowczy, że stosunki majątkowe zmarłego były jak najzupełniej uporządkowane. W papierach pozostałych po hr. Wimpffenie nie ma też najmniejszego śladu, aby zmarły ambasador brał jakikolwiek udział w spekulacyach finansowych.

Komisya szkolna Izby panów obradowała dzisiaj przez cztery godziny w obecności p. ministra Conrada nad nowelą do ustawy o szkołach ludowych. Po obszernej i wyczerpującej dyskusyi, w której brał także udział p. minister, przyjęto paragraf pierwszy noweli traktujący o religijno-moralnem wychowaniu, a odrzucono wszystkie poprawki wniesione do tego paragrafu.

Kair, 3 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret kedywa pozbawiający godności i urzędów 9 ulemów i 56 urzędników, oraz udzielający amnestyę wyższym oficerom, którzy nie brali bezpośredniego udziału w powstaniu.

Wiedeń, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) Niebezpieczeństwo powodzi w Wiedniu bardzo wielkie. Dunaj ciągle przybiera.

Petersburg, 4 stycznia. (*Tel. pr.*) Słychać, że ambasador rossyjski w Berlinie Saburow powróci jeszcze do Berlina, lecz tylko dla wręczenia pisma odwołującego. Prawdopodobnie następcą jego będzie ks. Orłow. Saburow miał ściągnąć na siebie niezadowolenie przez to, że nie umiał stosunków między Petersburgiem a Berlinem postawić na przyjaźniejszej stopie. Prywatne jego życie miało być także jedną z przyczyn niepomyślnego rezultatu. Przywiązują tu wielką wagę do stosunków z Niemcami.

Minister hr. Tołstoj wydał dziennikom surowy rozkaz zachowywania umiarkowanego tonu względem Niemiec.

Prasa moskiewska mniema, że koniecznem następstwem śmierci Gambetty będzie przywrócenie dynastyi Bourbonów i wojna odwetowa Francyi przeciwko Niemcom. Rossya tak w interesie własnym jak w interesie pokoju pragnie przywrócenia trójcesarskiego przymierza, które wszelką wojnę uczyniłoby niemożliwą.

Paryż, 4 stycznia. Ojciec Gambetty domaga się koniecznie, aby zwłoki syna pochowane zostały w Nicei, jakoż zwłoki odwiezione będą do tego miasta. Uroczystość żałobna odbędzie się w sobotę przed południem przy udziale licznych deputacyj.

Paryż, 4 stycznia. *Siecle* pochwala, że Duclerc odrzucił propozycye angielskie w sprawie Egiptu i wyraża nadzieję, że Anglia nie zechce się izolować wobec panislamistycznej agitacyi. Jeżeli Anglia nie uszanuje praw francuskich, to Francya zniewolona będzie szukac ochrony swych interesów w porozumieniu z innemi mocarstwami, które życzą sobie utrzymania niezawisłości Egiptu.

Sofia, 4 stycznia. Adres zgromadzenia bułgarskiego wyraża zaufanie w politykę księcia i rządu. Minister skarbu przedłożył ustawę skarbową. Zgromadzenie dało ministrowi wotum ufności.

Bukareszt, 4 stycznia. W Izbie i senacie wniesiony został wniosek rewizyi konstytucyi podpisany przez wielką liczbę deputowanych i senatorów. Senat uchwalił nagłość wniosku, Izba uchyliła nagłość i uchwaliła permanencyę obrad aż do załatwienia tej kwestyi. Proponowane zmiany konstytucyi odnoszą się do zmiany tytułu księcia na króla, księstwa na królestwo, do ordynacyi wyborczej i do uregulowania własności gruntów popańszczyźnianych.

Rzym, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rada ministrów uchyliła stanowczo kwestyę ekstradycyi skompromitowanych w niedoszłym zamachu tryesteńskim Leviego, Parenzaniego i Ragosy. Rząd austryacki żądał ich wydania jako oskarżonych o zdradę stanu i skrytobójstwo. Podział popełnionej lub zamierzonej zbrodni na polityczną pod pewnym względem i pospolitą z innego względu, jest według włoskiego kodeksu karnego niemożebny. Ragosa, jako oskarżony o skrytobójstwo, stawiony będzie przed sądem w Udine.

Rzym, 4 stycznia. *Moniteur de Rome* donosi, że prowadzący rokowania z Watykanem pełnomocnik rossyjski Buteniew przyjmowany był przez Papieża i kardynała Jacobiniego, którym składał życzenia noworoczne.

Wrzekoma rozmowa kardynała Simora z Jacobinim, podana przez pewien dziennik węgierski, jest czystem zmyśleniem.

Konstantynopol, 4 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wykryto rozległe przygotowania do spisku. W Armenji aresztowano wiele osób. Sytuacya jest bardzo niebezpieczna. Knowania w Czarnogórze i na półwyspie bałkańskim prawdopodobnie zostają z tem w związku.

Krąży wieść o ponownem nieporozumieniu między sułtanem i Saidem baszą. Said ma się podać do demisyi.

Dublin, 4 stycznia. Delaney uznany został winnym udziału w sprzysiężeniu celem zamordowania sędziego Lawsona i skazany na 10 lat więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 stycznia 1883, godzina 1 min. 50. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 271 50, Akcye anglo-austr. 115·75, Akcye banku Union 111·40, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 269·—, Akcye kolei południowej 136·—, Akcye kolei Alföld. 166·—. Akcye kolei Elżbiety 208·— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 122·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Losy regulacyi Cisy 109·20, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 118·70, Akcye banku związkowego 105·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·16·50, Węgierskie losy 113·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 3 stycznia 1883, godzina 5 min. 33. Akcye kredytowe 281·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 293·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·60, Galicyjskie listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 4 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 282·60, Anglo-Austr. 116·—, Unionbank 111·25, Kolej Karola Ludw. 294·, Południowa 135.50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48 50 Rubel papierowy 1·16$^{3}/_{4}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 od 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31 25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.55 do 9·57 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 12 zł. Berlin: Pszenica żółta)(maj—czerwiec) 180·50 m, żyto —·— m., spiritus 50 90, olej rzepakowy 65·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·50 fr., olej rzepakowy 85·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 4 stycznia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.4°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.9°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 756.4mm.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 stycznia 1883 r.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Łoś z Bortkowa. E. Zagórski z Kołodziejówki K. Matczyński z Podhajczyk. W. hr. Logothetti z Drohowyża I. Geisler z Krakowa. J. Żaba z Bieńkowej wiszni.

Hotel Europejski.

Pp. H. hr. Dela Skala z Hnilec F. Br Romaszkan ze Stanisławowa. A. Jaworski ze Skwarzawy. A. Kohan z Odessy. O. Mikucki z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Malkowski z Żółkwi T. de Remiszewski z Kruszczyna. A. Radecki z Nagorzan. A Zagaiński z Nagorzan. A Offenheimer Kijowa. J. Kreijci ze Stryja.

Hotel Krakowski.

Pp. I. Strutyński z Chodorowa. I. Chlecowicki ze Stanisławowa. M. Łojowski z Jarosławia. S. Burliga z Glinian.

Hotel Angielski

A. Gostkowski z Tomic. W. Gołębski ze Słobody. M. Nowicki z Krakowa. T. Gamski z Tyśmienicy. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min. 39 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 3 stycznia 1883.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	292	—	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		2 7	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
" " " 4 pr. w. a.		89	--	90	50
" " " 5 pr. okresowe		98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		87	—	88	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		100	80	101	80
" " " 5 pr. w. a.		97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.		93	50	95	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		97	40	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	75	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
" Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	43	9	55
Półimperyał		9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	15½	1	17½
100 marek niemieckich		58	40	59	20
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 30 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.30	76.45
luty-sierpień	76.35	76.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.05	77.20
kwiecień-październik	77.40	77.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	—.—	—.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.75	130.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	135.—
" " 1864 po 100 zł.	167.25	167.75
" " 1864 po 50 zł.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir austr.	—.—	-.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	— -
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.05	91.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.50	97.25
Galicyi	97.25	98.—
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	9 .75	98.25
Węgier	97.25	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.50	118.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.20	282.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.75	208.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2690.—	2695.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	338.50	339. -
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	136.—	136.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.25	157.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
" " " " premiowe po 3%	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	90.50
" " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101 —	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.75	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.75	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
" " po 100 zł. w. a.	103.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.75	92.50
z r. 1867	99.25	99.50
z r. 1868	94.70	95.—
z r. 1872	—.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.30	92.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.—	36.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.40	119.65
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
" pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 3 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
" " " w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	60
5% austr. renta marcowa	91	55
Akcye banku wiedeńskiego	833	—
" " kredytowego	281	90
Londyn	119	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10908. (8660 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż Wojciech Blocho z Radgoszczy uznanym został marnotrawcą, za kuratora dodano mu Jana Mendysa.
Dąbrowa, dnia 19 grudnia 1882.

L. 6899. (8695 2—3)
Ogłasza się, że Regina z Hysków Łukasikowa z Wrząsowic (powiat Wielicki) uznaną została jako marnotrawczyni, kuratorem jest Jan Hyśko z Wrząsowic.
Podgórze, 18 stycznia 1882.

Wyroki prasowe.

(8176)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 47 der periodischen Druckschrift „Vorwärts" vom 24 November 1882 (Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen) enthaltenen I ersten Artikels mit der Aufschrift „Zur Tarifbewegung" in der Stelle von „um wahr zu sein" bis „eingehend zu beschäftigen" das Vergehen nach § 305 St. G., II. des dort enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Protokoll der allgemeinen freien Buchdrucker-Versammlung vom 19 d. M. nach stenographischen Aufnahmen" a. in der Stelle von „Die vielgeschmähte Einigkeit" bis „zu vertheidigen entschlossen sind" von „weil wir nur für die Armuth" bis „Unwürdige zu finden, von „natürlich den Principalen" bis „uns feindlich gegenüber" das Vergehen nach § 302 St. G; b. in den Stellen von „man hat uns mit Gesetzesparagraphen" bis „Sie nicht einschüchtern darf"| und von „wir werden uns auch" bis „zöpfischen Magistratsbeamten"" das Vergehen nach § 300 St. G., endlich des III. daselbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Correspondenzen" in den beiden Stellen von „die sich nicht entblödeten" bis „tabula rasa machen zu können" und von „Alle Redner empfahlen" bis „Geldprotzenthum zu verschaffen" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 28 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift „Telephon", Wochenblatt für das gesammte Volk, Nr. 3 vom 26 November 1882 erschienenen vier Artikel mit den Anfschriften „Den Feinden unserer Bewegung", „Unsere Presse", „Furcht doch keine Besserung" und „Ein Spiegelbild unserer Gesellschaft" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 29 November 1882.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1882, Z. 17671, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Spravedlnost" Nr. 22 vom 24 November 1882 wegen des Artikels beginnend mit „Tribuna" otiskla . ." nach den §§ 58 b und c und 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1882, Z. 6693, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Schlesische Presse" Nr. 124 vom 22 November 1882 wegen des Leitartikels „Ein Bubenstück" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1882, Z. 12966, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Geschichte der Stadt Pamplhausen. Druck von Joseph Muhr in Villach. Verlag des Rudolph Gollner" nach den §§ 300 491 und 492 St. G., dann nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 November 1882, Z. 5775, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Srpski List" Nr 44 vom 14 November 1882 wegen des Artikels „Kotor na Mitr vdan" nach § 300 St. G, wegen des Artikels „Kotor, 18 oktobra" nach den §§ 300 und 302 St. G., wegen der Artikel „Sibenik, 7 novembra„ „Pisu nam iz Obrovca u Subotu" und „S brda i doline" nach § 300 St. G, ferner wegen der Artikel „Iz Spejeta" und „Najnovije" nach Art VIII des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

(8521)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11 December 1882, Z. 6250/M I., der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift „Unirca" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Konkursa.

L. 1033/R.S.O. (8823 1—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę kierownika trzech klasowej szkoły chłopców na Kleparzu, a ewentualnie na posadę nauczyciela tutejszych szkół pospolitych gdyby posada kierownika szkoły kleparskiej jednemu z nauczycieli tutejszych szkół ludowych nadaną została.
Do posady kierownika przywiązane są następujące dochody:
a) płaca roczna . . . 700 złr.
b) prawo do dodatków pięcioletnich w myśl art. 12 ustawy z r. 1873.
c) dodatek za kierownictwo 100 złr.
d) pomieszkanie w budynku szkolnym lub wynagrodzenie w kwocie rocznej . . . 300 złr.
e) dodatek służbowy . . . 200 zł.
Nauczyciel zaś w etatowej szkole pospolitej pobiera:
1) tytułem płacy . . . 700 złr.
2) dodatku pięcioletniego 50 złr.
3) służbowego 200 lub . 100 złr.
Prawo prezenty na posady nauczycielskie w tutejszych szkołach ludowych publicznych przysługuje tutejszej Reprezentacyi miejskiej.
Kandydaci, mający chęć ubiegania się o rzeczoną posadę, mają wnosić podania w w przepisane dowody służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie do dnia 15go lutego 1883.
Podania opróżnione lub dowodami służbowemi należycie niezaopatrzone nie znajdą uwzględnienia.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej
Kraków, dnia 21 grudnia 1882.

L. 29556. (2 2—3)
Celem obsadzenia posady sługi przy katedrze geodezyi w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1883.
Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. wraz z dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 75 złr.
Nadto otrzyma sługa zajmujący tę posadę, liberyę a według możności wolne pomieszkanie.
Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój i stan tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.
Prócz tego powinien kandydat udowodnić, że się umie obchodzić z instrumentami mierniczymi, zegarami i. t p.
Podanie o posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.
Nadanie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.
W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) powyższa posada jest zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, posiadających przepisany certyfikat i żądaną kwalifikacyę a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 18 grudnia 1882

Licytacye.

L. 8395. (26 1—3)
C k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 12 stycznia 1883, 9 lutego 1883 i 12 marca 1883 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Brzazie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Dmytra Czolija własnej, na zaspokojenie pretensyi Leisora Reinharza w kwocie 11 złr. z pn.
Cena wywołania 220 złr. wadyum 10%
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.
Bolechów, 22 listopada 1882.

L 5860 (16 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1883, dnia 27 lutego 1883 i dnia 3 kwietnia 1883 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Starzawie położonej, Iwana i Tacki Hlatki własnej, na zaspokojenie pretensyi 17 złr. 20 ct. w. a.z pn. Josla Kraut, z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 178 złr. a. w.
Zakład 17 złr. a. w.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Bazylego Minkowicza w Mościskach.
Mościska, 22 grudnia 1882.

L. 6431. (8253 1—3)
Dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 69 w Gnojniku, wyk. hip. l. 69 księgi gruntowej gminy Gnojnik objętej, Antoniego Migdy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 200 złr
Cena wywołania 430 złr.
Wadyum 43 złr.
Do ułożenia ewentualnych lżejszych warunków termin 13 marca 1883 o godzinie 4tej.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 28 września 1882.

L. 6436 (8255 1—3)
Dnia 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk 127, wykazem hipotecznym 127 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej, Agaty Owsiakowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 150 złr.
Cena szacunkowa 560 zł
Wadyum 56 zł.
Do ułożenia lżejszych warunków ewentualny termin na 13 marca 1883 o godzinie 4 po poł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 28 września 1882.

L 10.301. (8526 1—3)
W dniu 20 stycznia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Mojżesza i Estery małżonków Rosenfeldów wedle Dom III str. 268 nr. 10 haer. własnej pod l. k. 312 w Mościskach położonej, intabulowanej, celem zaspokojenia sumy 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct a. w. z p. n. na rzecz akcyjnego banku hipotecznego na koszt i stratę niedotrzymującej warunków dawniejszej licytacyi nabywczyni tej realności Itty Goldhammer, na którym to terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 2350 złr.
Zakład 117 zł. 50 ct. w. a
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Berisch Singer w Mościskach
Mościska, dnia 5 grudnia 1882.

L 10.444. (8390 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia, iż w dniu 19 stycznia, 23 lutego i 9 marca 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 w Pawłowie, własnej Salomei Stokłosiny celem zapłacenia wierzytelności Ignacego Stokłosy w kwocie 53 zł. 70 ct w. a. z tem, iż na pierwszych terminach dwu realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na trzecim także poniżej takowej sprzedana będzie
Cena wywołania i szacunkowa wynosi 490 złr.
Wadyum 44 złr. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
C k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 2 grudnia 1881.

L. 4057 (8723 1—3)
Dnia 31 stycznia, dnia 7 marca i dnia 11 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 305 w Brzozowie ciała tabularnego niestanowiącej Ignacego Śliwińskiego własnej w sprawie Berka Kuflika o 16 zł. a w z pn.
Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w.
Wadyum 23 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim niżej takowej będzie sprzedaną.
Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 4 września 1882.

L. 10187. (8358 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, iż w sprawie Dyrekcyi Zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Melnyczukowi pto 174 złr. 33 ct w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika własnej w Piadykach pod l. k. 175 położonej wedle wyk. hip. l. 262 przedmiotem ksiąg hipotecznych będącej w trzech terminach dnia 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1883 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami.
1. Cena wywołania 500 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.
3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej takowej sprzedana być może.
Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przeglądać.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli przez edykta i kuratora adw. dr. Freudenberga.
Kołomyja, 18 sierpnia 1882.

L. 4841. (8342 1—3)
W dniach 9 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem ściągnięcia wierzytelności Szamy Baumwol w kwocie resztującej 34 zł 74 kr. a. w. z pn przeciw Michałowi Kosonockiemu wywalczonej, przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 625 subrep. 273 w Uhnowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Kosonockiego własnej, i w posiadaniu jego znajdującej a protokołem z dnia 20 kwietnia 1869 l. 2610 zastawniczo opisanej.
Realność ta na pierwszych 2 terminach licytacyjnych tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie licytacyjnym i nizej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 870 zł.
Wadyum 87 zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy,
Uhnów, 10 września 1882

L. 7335. (8291 1 3)
C. k. sąd powiat. w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w 3 terminach: a to 15 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 925 w Nadwórnie położonej dłużnika Grzegorza Josypeńkowa własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wadyum wynosi 40 zł., dalsze warunki i protokół opisania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 13 października 1882.

L. 4636 (8756 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda na dniu 15 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej ceny wywołania 150 zł. w. a. realność nr. 305/275 w Mielcu położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą do dłużnika Michała Mazurkiewicza należącą na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w sumie 95 złr 92 ct. w. a. z pn.
Wadyum 15 zł w. a.
Reszta warunków i akta do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.
Mielec, 22 października 1882.

L. 8429. (8825 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Mojżesza Kupferberga przeciw Maciejowi i Maryi Binasiewiczom i Jilowi Löwenthal w kwocie 400 zł, dnia 19 stycznia 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 141 w Dobromilu położonej, w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 130 złr. a z zakładem 83 złr. przeprowadzoną będzie.
Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.
Nabywca obowiązanym będzie 1/3 część ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi złożyć a resztę później.
Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.
Dobromil, 21 listopada 1882

L. 7272. (8289 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 837 zł. w. a., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 119/8 w Bagiennicy położonej a dłużników Jana i Anny Nierodów własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. dnia 12 stycznia, 26 stycznia i 16 lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 950 zł. w. a. poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mająca wynosi 95 zł. wa.
Resztę warunków, i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 5 września 1882.

L. 2462. (60 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy w sumie 700 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. konsk. 28 w Lubaszu położonej a dłużnika Józefa Gierczyńskiego własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniu 9 stycznia, w dniu 9 lutego, i w dniu 23 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 224 zł poniżej której realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 245 zł. w. a.
Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 20 marca 1882.

Księgi gruntowe.

L. 74|k.hip. (58)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Szczepanowice z miejscowością Jodłówka.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 8 stycznia 1883, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 20/k.h. (8851)
Arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wadowice zostały ułożone i takowe w biurze komisyi hipotecznej wraz ze sprostowanemi aktami dochodzeń można przejrzeć.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 18 stycznia 1883, w którym dniu w razie wnoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.
Wadowice, dnia 28 grudnia 1882.

L. 78. (8852)
Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grądy z miejscowością Bór Grądzki z dniem 19 stycznia 1883, rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Dąbrowa, dnia 28 grudnia 1882.

L. 18976 (8495 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:
Frycowa, Barnowiec, w okręgu sądu powiatowego delegowanego - miejskiego w Nowym Sączu;
Rokiciny, Knurów, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;
Grybów, Mystków, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Sędziszowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;
Wola rzędzińska, w okręgu sądu powiatowego delegowanego - miejskiego w Tarnowie;
Jaworze górne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;
Goleszów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;
Kiełków z miejscowością Zaborcze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Piotrkowice, Łowczów, Buchcice, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;
Łąka, Zarzyce, Babica, w okręgu sądu powiatowego delegowanego - miejskiego w Rzeszowie;
Orzechów, Pniów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;
Baryczka, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,
Trzeboś, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 12 lipca 1881, l. 11738 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1882 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach uważają się za pokrzywdzonymi, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lipca 1883, włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutów wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 16 listopada 1882.
Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lipnica górna“.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 30 grudnia 1882, w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.
Wiśnicz, d. 19 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 204. (38)
Paweł Czerczewicze Ilnicki, adwokat w Śniatynie, przesiedla się z dniem 15 lutego 1883 do Zaleszczyk.
Wydział Izby Adwokatów
Stanisławów, dnia 16 listopada 1882.

L. 3210. (8570 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem, że Jan Czech umarł dnia 3 stycznia 1882 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 2 stycznia 1882, do którego spadku między innymi powołany jest spadkobierczy syn Jan Czech.
Gdy sądowi miejsce pobytu rzeczonego Jana Czecha wiadome nie jest, przeto tegoż wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty poniżej wyrażonej, w tutejszym sądzie albo osobiście, albo też przez pełnomocnika tem pewniej się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku podał, o ile, że po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadkowa z spadkobiercami ustanowionymi i z kuratorem Tomaszem Rolakiem przeprowadzoną i spadek przyznany będzie.
Brzostek, 7 września 1882.

L 14613. (8308 1—3)
Ces król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement, dzierżawczyni dóbr w Zamarstynowie pode Lwowem jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległ. przeciwko Stanisławowi Herzbergowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o wyeliminowanie i wykreślenie odsetków od sumy 541 zł. 58 ct. m. k. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległ. z 17 maja 1839 l. 1015 na 56 miejscu umieszczonego skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do obrony na 90 dni został wyznaczonym.
Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Malawskiego z substitucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie
Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.
W Tarnowie, dnia 23go listopada 1882.

L. 12588. (69 1—3)
C. k. sąd pow. m. del S II we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Dyrekcya c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wniosła pod dniem 9 września 1882 pozew przeciw Aleksandrowi i Karolowi Delinowskim, tudzież przeciw Celestynie Delinowskiej z miejsca pobytu i życia niewiadomej o zapłatę sumy 150 zł. w. a. a względnie 133 zł. 46 ct. w. a. z pn. i że kuratorem tejże ustanowiono adwokata dra Bobownika z substytucyą adw. dra Gajewskiego.
Lwów, 8 października 1882.

L. 22703. (71 1—3)
C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Celnera 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 232 w mieście Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskiem, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu w przestrzeni 1 morga 948 sążni kwad. i stojącego na nim drewnianego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, a graniczącej na wschód i na północ z realnością Józefa Krasuckiego a na południe z ulicą Kraszewskiego jakoteż;
2) o zaintabulowanie proszącego za właściciela tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1883, włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakonie czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 19 września 1882.

L. 14462. (8286 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Michała Szczepanowskiego, że na skargi firmy J. Salamon do l. l. 11899 i 11900 ex 1882 wydane zostały przeciw niemu nakazy zapłaty pod dniem 21 września 1882 tej treści, by firmie rzeczonej sumy 1125 zł. i 421 zł. 52 ct. w. a. z pn. w 3 dniach zapłacił.
Nakazy te doręczono kuratorowi adwokatowi drowi Malawskiemu.
Zaleca się mu zarazem, ażeby kuratorowi swemu informacyi potrzebnej celem wniesienia środków prawnych udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki jakie z zaniedbania tego wynikłyby, sam sobie przypisać będzie musiał
W Tarnowie, dnia 30 listopada 1882.

L. 14333. (8215 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Salamona Feldmann, że pod dniem 10go października 1882 do l. 12560 przeciw niemu Mindel Harband wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 zł. w. a i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dra Mantla z zastępstwem pana adwokata dra Frühlinga, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.
Wzywa się przto Salamona Feldmanna, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.
Tarnopol, dnia 28 listopada 1882.

L. 141. (8822 2—3)
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 22 listopada 1882 wpisano p. Ernesta Girtlera-Kleeborna emerytowanego c. k. radcę sądu krajowego wyższego z charakterem c. k. radcy dworu w listę adwokatów z siedzibą w Bolechowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 10go grudnia 1882.

L. 48519. (8136 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Emeryka Sługockiego z dnia 2go sierpnia 1882 l. 34306 dozwolono uchwałą z dn. 12 sierpnia 1882 l. 34306 przemianę prenotacyi najpierw Józefa Janiszewskiego, następnie Elżbiety Janiszewskiej, a nareszcie Jana Cieślewicza za właściciela $^1/_8$ części realności l. 489$^1/_4$ dom. 129 pag 6 n. 16 haer uskutecznionej w intabulacyę tudzież intabuiacyę Emeryka Sługockiego za właściela tej $^1/_4$ części wspomnianej realności.
Powyższa uchwała doręczoną zostaje z życia i miejsca pobytu nieznanej Elżbiecie Janiszewskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dra Krzyżanowskiego z zastępstwem adw. dra Krówczyńskiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Elżbietę Janiszewską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 18 listopada 1882.

L. 78011. (3 3—3)
C. k. Ministerstwo obrony krajowej, w porozumieniu z państwowem Ministerstwem wojny, wyznaczyło w myśl §. 51 ustawy z dn. 11 czerwca 1879 r. dz. u. p. l. 93 wynagrodzenie, które skarb wojskowy od 1 stycznia po koniec grudnia 1883 uiszczać będzie w Galicyi, za obiad należący się żołnierzom od zastępcy oficerów począwszy aż do zwykłego szeregowca podczas przemarszu, stosownie do regulaminu, od ponoszącego kwaterunek w następujący sposób:
a) centów dziewiętnaście (19) dla miasta Lwowa, zaś dwadzieścia jeden (21) centów dla miasta Krakowa;
b) centów piętnaście (15) dla reszty stacyj pochodowych.
Postanowienie w skutek rozporządzenia c k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 grudnia b. r. l. 18241/4153 II b. podaje się do powszechnej wiadomości.
Z c. k Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 27 grudnia 1882

L. 7381. (8849 3—3)
C k. notaryuszowi drowi Ludwikowi Vrabetzowi w Chodorowie udzielono ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności sądowych w §. 183 lit a. ust. z d. 21 maja 1855 l. 94 przewidzianych i rozp. wys. ministr. spraw z d. 7go maja 1860 l. 120 dz. u. p. wskazanych, które na podstawie ces. pat. z 9go sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. i stosownie do § 77 ces. pat. z 20 listopada 1852 l. 251 dz. u. p. do zakresu działania c. k. sądu powiatowego w Chodorowie należą.
Chodorów, 13 listopada 1882.

L. 14245. (8228 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Israela Sereta, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Margules pod dniem 17go listopada 1882 do l. 14245 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. i że z tego powodu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adwokata dra Schmidta.
Wzywa się zatem Israela Sereta, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub też innego obrał sobie zastępcę i o tem sąd uwiadomił, gdyż w razie przeciwnym wszystkie złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać
Tarnopol, dnia 17go listopada 1882.

L. 12800. (8499 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bazylego Baranieckiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież jego spadkobierców również z życia, miejsca pobytu i imienia nieznanych, że Michał Bukowski pod dniem 15 listopada 1882, do l. 12800, pozew o uznanie praw własności do realności pod l. k. 234 w Przemyślu na Garbarzach przeciw niemu względnie jego spadkobiercom wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12800 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.
Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw dra Dworskiego z zastępstwem p. adw. dra Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 29 listopada 1882.

L. 12387. (8285 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza: Na mocy skryptu dłużnego dtto Lwów 8 czerwca 1811 jest wskutek prośby z 14 marca 1821 l. 409 w stanie biernym realności w Przemyślu pod l. 59, jak dom. I str 34 n. 12 on. prawo zastawu dla sumy 109 zł. 20 ct. w monecie złotej i srebrnej, tudzież dla sumy 117 zł 36 ct. wal. wied. na rzecz Anieli Pacześniowskiej zaintabulowane.

Właściciel realności pod l. 59 Stanisław Giżowski wniósł prośbę o umorzenie tej wierzytelności z powodu zadawnienia.

Wzywamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Anielę Pacześniowską, tudzież jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, by ze swemi do powyższej pozycyi ciężarów odnoszącemi się pretensyami zgłosili się tu w sądzie najdalej do 31 grudnia 1883, a to tem pewniej, iż w przeciwnym razie umorzenie i wykreślenie tej pozycyi tabularnej dozwolone zostanie.

Przemyśl, 15 listopada 1882.

L. 14612. (8307 2—3)

Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement, dzierżawczyni dóbr w Zamarstynowie-pode Lwowem, jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przyległościami przeciwko Sebastyanowi Glixellemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom o wyelimi nowanie i wykreślenie odsetków 237 zł. 2 ct m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległ. z 17 maja 1839 l. 1015 na 52 miejscu dla Sebastyana Glxellego umieszczonych, w dniu 16 listopada 1882 l. 14612, skargę wniesła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin do obrony na 90 dni został wyznaczonym.

Ponieważ pobyt pozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 23go listopada 1882.

L. 5395. (8367 2—3)

C k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bartysa, aby się do spadku po Katarzynie z Bartysów Grabaniowej w Uszwi 21 maja 1881 zmarłej, w przeciągu roku oświadczył, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami zustanowionym dlań kuratorem Janem Zychem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 3 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 36822|VIII 70 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum po 60 złr. w. a. rocznie, z fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki.

O te stypendya ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie płci męskiej wyznania chrześciańskiego, pilni i obyczajni, synowie ubogich rodziców, uczęszczający do trzeciej lub czwartej klasy szkoły ludowej św. Marcina we Lwowie i to tylko tacy, którzy nie są repetentami tych klas

Pierwszeństwo mają sieroty urodzone i zamieszkałe w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, a zakreślona jest torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest aż po ulicę zwaną „Objazd" i ulicę „Tatarską", a które to sieroty ukończyły drugą klasę ludową w szkole imienia św. Marcina we Lwowie.

Po nich następują nie sieroty, mogące przytoczyć na poparcie swych próśb, wszystkie te okoliczności, jak wyżej wzmiankowane sieroty.

Dalej następują ubiegający się uczniowie, zamieszkali jedynie a nie urodzeni w wyż określonym obrębie, którzy atoli ukończyli poprzednie klasy w szkole im. św. Marcina.

Nakoniec następują ci, którzy są zamieszkali w wyż określonym obrębie, ale poprzednie klasy ukończyli w innej szkole.

Nie zamieszkali w wyż oznaczonym obrębie chociażby byli uczniami szkoły im. św. Marcina we Lwowie, wykluczeni są stanowczo od ubiegania się o te stypendya.

Prawo nadawania tych stypendyów przysługa obecnie fundatorowi panu Karolowi Kiselce.

Pobieranie tych stypendyów ustaje z ukończeniem najwyższej klasy ludowej w szkole im. św. Marcina, utraca się zaś takowe w razie niedostatecznego postępu, nieobyczajności lub opuszczenia szkoły.

Podania mają być zaopatrzone w następujące dokumenta:

a) metrykę urodzin i chrztu,
b) świadectwa szkolne i potwierdzenie Dyrekcyi szkoły im. św. Marcina, że proszący do tej szkoły uczęszcza,
c) świadectwo ubóstwa zatwierdzone przez dotyczącą parafię i komisaryat dzielnicy,
d) w razie sieroctwa, metrykę śmierci ojca, matki, lub też obojga rodziców,
e) poświadczenie komisaryatu dzielnicy, że proszący mieszka w tej części przedmieścia żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, aż po ulicę zwaną „Objazd" i ul. Tatarska

Podania zaopatrzone w dowody wyżej pomienione wnieść należy do Magistratu za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie **najdalej do dnia 31 stycznia 1883 r.**

Od Magistratu król. stoł. miasta Lwowa
dnia 6 grudnia 1882 roku.

Ogłoszenie.

Dobra **Rzyczki** z folwarkiem **Czarne** w Galicyi w powiecie Rawskim pod miastem Rawa Ruska położone, koleją nową Jarosławsko-Sokalską przecięte, ogólnej przestrzeni koło 1120 morgów austryackich obejmujące, własność Towarzystwa Osad Rolnych i przytułków Rzemieślniczych w Królestwie Polskiem stanowiące, będą wypuszczone dziewięcioletnią dzierżawę od dnia 1 marca lub od 1 lipca 1883 roku.

Życzący sobie poinformować się o warunkach dzierżawy szczegółowych, mogą je przejrzeć **we Lwowie**, w biurze adw. dr. Stanisława **Krzyżanowskiego** ul. Jagiellońska nr. 5., **w Rzyczkach** (p. Rawa Ruska) w kancelaryi Administracyi miejscowej; i **w Warszawie** w biurze Administracyi Zapisu hr. Kickiego „Towarzystwa Osad Rolnych" alea Jerozolimska nr. 9.

Oferty składane być mają wyłącznie w Warszawie pod powyższym adresem do dnia 1 lutego. (8798 2-3)